

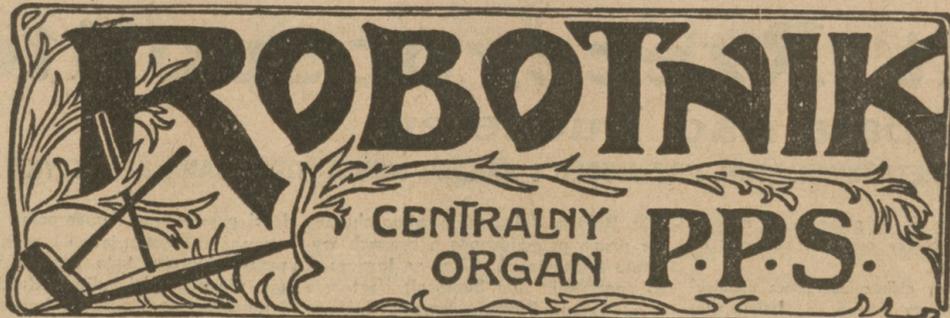
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.

DYREKCJA — tel. 120-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

RACHUNEK SUMIENIA

Trzeci Sejm Rzeczypospolitej istnieje już dziesięć miesięcy. Ten okres czasu — w gruncie rzeczy krótki — był w warunkach „pomajowego” życia polskiego okresem bardzo długim i bardzo trudnym. Politykę Polskiej Partii Socjalistycznej w ciągu tych dziesięciu miesięcy można ująć w sposób następujący.

Nie pragnęliśmy przyspieszać znacznie t. zw. rozgrywki; rozumieliśmy, że cały interes Państwa Polskiego i cały interes demokracji leży w możliwie spokojnej „ewolucyjnej” likwidacji dzisiejszego systemu rządzenia na rzecz demokracji parlamentarnej. Kierownicy obozu „sanacyjnego” dążyli — odwrotnie — do nadal idącego zaostrzenia stosunków, do wpełnienia życia kraju w stan, z którego wyjściem jedynym mógłby być tylko pośredni czy bezpośredni, jawny czy ukryty zamach stanu.

„Jedynka” szła do wyborów pod znakiem „uzdrowienia” parlamentaryzmu. Zaczęła „uzdrawianie” od bojkotu przedwójnego Sejmu, ponieważ marszałkiem został Ignacy Daszyński, a nie p. Kazimierz Bartel. Odtąd awantury w Izbie powstawały przeważnie z inicjatywy pp. posłów B. B. Metodę obstrukcji w Sejmie stosował tylko klub B. B. W toku ostatniej ogólnej debaty budżetowej wysłał na trybunę p. Sanojca w roli mówcy generalnego, a wczoraj — ni stąd, ni zowąd — wycofał demonstracyjnie sprawozdanie tegoż p. Sanojca o budżecie Ministerium Reform Rolnych, gdyż, jak oświadczył prezes Komisji Budżetowej z ramienia B. B. p. Byrka, sprawozdanie to nosi charakter „agitacyjny” i „polemiczny”, a nie rzeczowy. P. Sanojca wyrażał tedy dobrze i pięknie „ideologię” rządów „pomajowych” w odpowiedzi na poważne krytyki tow. Zygmunta Żuławskiego, pp. Woźnickiego, Dąbskiego, Rataja, — okazał się wszakże zbyt mało „rzeczowym” dla krótkiego referatu „fachowego”.

Czy tak ma wyglądać „uzdrawianie” parlamentaryzmu polskiego?

„Jedynka” szła do wyborów również pod znakiem rewizji Konstytucji. Owszem, Klub B. B. poświęcił mnóstwo sił i energii dla ustalenia „procedury formalnej” samego aktu „rewizji”. Żadnego jednak projektu konkretnego nie przedłożył. Właśnych trudności wewnętrzno-ideowych nie rozwiązał. Szuka ratunku w konflikcie, jaki pragnie wywołać, pędzi z zamkniętymi oczyma ku kryzysowi państwowemu, unikając zastanowienia się nad tem, co będzie dalej.

Mysimy nie pragnęli „rozgrywki”. Oskarżała nas z tego powodu prasa „sanacyjna” i prasa endecka o „tchórzostwo” i „oportunizm”. Przyjmowaliśmy te oskarżenia ze spokojem. Polska Partia Socjalistyczna była wierna własnym tradycjom, była wierna najgłębszym potrzebom Rzeczypospolitej. Nie drgnęliśmy nawet wtedy, gdy grupy „sanacyjne” jeły organizować do współpracy z administracją państwową B. B. S. Powiedzieliśmy sobie: „Polska jest ważniejsza”.

Dzisiaj położenie wygląda tak. Kierownicze koła obozu „sanacji” pragną zmusić i Sejm i Rząd do konfliktu zasadniczego. Rząd oczekuje biernie rozwoju wypadków. U siebie w nich nie uczestniczy. Prezydent Rzeczypospolitej „bawi” spokojnie w Zakopanem. A jednocześnie Polska przystępuje do ratyfikacji Paktu Kelloga, prowadzi rokowania z Związkiem Republik Sowieckich i z Niemcami, przez Europę idzie zaś ciężki kryzys gospodarczy.

Obóz „pomajowy” tęskni do „rozgrywki”. Ale niech się nie dziwi że, jeżeli osiągnie cel swoich marzeń, to na porządku dziennym nie staną więcej takie „kwestje”, jak w r. 1926; nie będzie już mowy o „sejmowład-

SKUTKI DYKTATURY REWOLUCJA W HISZPANII

Paryż, 4 lutego. (A.W.) W Hiszpanii ruch powstańczy rozszerza się na cały kraj, przyczem do zbuntowanych oddziałów wojskowych przyłącza się masowo ludność cywilna miast i wsi. Ognisko rewolucji mieści się w Walencji, gdzie sytuacja pogorszyła się dla rządu znacznie. Oddziały marynarzy szkują się do regularnej bitwy z oddziałami wojsk wiernych rządowi. Na liniach kolejowych pełno pociągów transportujących wojsko. Ruch osobowy i towarowy wstrzymano w celu przepuszczenia tych pociągów.

Aresztowania trwają w dalszym ciągu. M. in. aresztowano gubernatora Walencji gen. Girona oraz trzech innych generałów i wielu oficerów. Również trwają aresztowania wśród ludności cywilnej. Wiele wybitnych działaczy politycznych wtrącono do więzienia. Znajdują się między ni-

mi zarówno konserwatyści jak i republikanie oraz syndykaliści. Aresztowania niejednokrotnie dokonywane są przy użyciu przemocy. Aresztowani starają się protestować, demonstrując podczas transportowania do więzienia. Ruch rewolucyjny ogarnął kilka korpusów wojska. Arsenale w Walencji ogłotone z zapasów broni, która obięta w posiadanie ludność cywilna.

Paryż, 4 lutego. (A.W.) Wiadomości z Hiszpanii głoszą, iż rewolucja skierowana jest nie tylko przeciw dyktatorze Primo de Rivero, ale również przeciw królowi, któremu grozi utrata tronu. Konserwatyści, biorący udział w powstaniu, występują natomiast z żądaniem, aby król przysięgł na pełną konstytucję i wtedy będzie mógł panować dalej. Są oni jednak pod tym względem odosobnieni.

OFICJALNE OŚWIETLENIE SYTUACJI

Madryt, 4 lutego. (P. A. T.) Agencja Fabra. Wydany wczoraj komunikat półoficjalny o zajęciach w Walencji stwierdza, że według doniesień gen. San Jurie większość garnizonu w Walencji pozostała rządowi wierna. Część garnizonu, która wylamała się z pod dyscypliny, została zmuszona do posłuszeństwa. Komunikat zaznacza, że rząd sądzi, iż jest tylko wyrazicielem powszechnej opinii, decydując się na podjęcie zarządzeń niezbędnych dla utrzymania nie tylko ładu, lecz również i spokoju pu-

blicznego, którego chwila obecna wymaga.

Madryt, 4 stycznia (P. A. T.). Primo de Rivera odbył wczoraj 2½ godzinną konferencję z królem. Po zakończeniu konferencji premier oświadczył dziennikarcom m. in., że podjęte zarządzenia pozwoliły na usunięcie wszelkich trudności oraz na wyjaśnienie sytuacji. Premier stwierdził raz jeszcze, że w Walencji panuje całkowity spokój. Bieg życia jest zupełnie normalny.

MOŻLIWOŚĆ STRAJKU POWSZECHNEGO W AUSTRALJI

Melbourne, 4 lutego. (P. A. T.) Centralny komitet strajkowy Rady Związków Zawodowych zwołał panaustralijską konferencję wszystkich zrzeszonych syndykatów, w celu zbadania sprawy

przekształcenia strajku robotników przemysłu drzewnego w strajk powszechny dla poparcia żądania 44-godzinnego tygodnia pracy.

CHAMBERLAIN O AFGANISTANIE

London, 4 lutego. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin poseł konserwatywny plk. Howard Bury, zapytał sir Austena Chamberlaina, czy prawdą jest, że poseł brytyjski w Kabulu sir Francis Humphrys i skład poselstwa mają być ewakuowani drogą powietrzną i czy wobec takiej łatwości wyjazdu i ważności utrzymania do ostatniej chwili przedstawicielstwa dyplomatycznego w Kabulu minister pełnomocny pozostanie w tem mieście jaknajdłużej. Sir Austen Chamberlain odpowiedział: „Faktem jest, że niższy personel poselstwa i inne osobisto-

ci brytyjskiego i cudzoziemskiego pochodzenia, których pozostawianie w Kabulu nie było niezbędne, albo zostały już ewakuowane, lub też są usuwane z Afganistanu. Co się tyczy wycofania z Kabulu brytyjskiego ministra pełnomocnego i personelu poselstwa, to będzie ono zależało od charakteru położenia, które się wytworzy. Dlatego trudno byłoby dzisiaj dać określoną odpowiedź na to pytanie. Muszę wszakże zauważyć, że okoliczności, w jakich znajdują się obecnie cudzoziemcy w Kabulu, nie czynią łatwą nawet takiej ewakuacji jak powietrzna”.

CENZURA FASZYSTOWSKA

Rzym, 4 lutego. (A.W.). „Trybuna” donosi, iż w wykonaniu okólnika sekretarza generalnego partii faszystowskiej Turatię wszystkie firmy wydawnicze będą musiały pod-

dać kontroli prowincjonalnych federacji faszystowskich swoje publikacje, o ile odnosić się one będą do kwestji politycznej.

NARADY TOW. MULLERA

Berlin, 4 lutego. (P. A. T.) Dziś podjęte zostały rokowania w sprawie koalicji rządowej. Kanclerz Mueller odbył naradę z przywódcami frakcji centrowej: poseł dr. Kaasem i dr. Stegerwaldem, następnie zaś kontynuował rokowania z

niemiecką partją ludową. Koła polityczne liczą się z rychłym dojściem do skutku porozumienia, tembardziej, że premier pruski Braun zainicjował równocześnie rokowania w sprawie rozszerzenia gabinetu pruskiego.

CO SIĘ DZIEJE Z TROCKIM?

Wiedeń, 4 lutego. (A. W.) Prasa tujejsza podaje cały szereg sensacyjnych a sprzecznych wiadomości o Trockim. Kilka pism podaje, że zaginął o nim w zupełności wszelki ślad i że w Konstantynopolu w kołach politycznych sądzi, że Trocki znajduje się na jakimś statku rosyjskim, który uderzył się na Czarne Morze i wpadł tam w burzę. Natomiast

„Neues Wiener Abendblatt” i „Die Stunde” donoszą z Aten, że Trocki już wczoraj w towarzystwie żony i syna przybył do Konstantynopola, gdzie otrzymał pozwolenie na tymczasowy pobyt. Trocki według tych dzienników wstrzymuje się zupełnie od wyjawiania swych dalszych zamiarów. (Potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł brak. A. W.).

stuwowych, reforma rolna, sprawa narodowościowa.

I — doprawdy — kogo Pan pragnie zgubić, temu rozum odbieraj. Mieczysław Niedziałkowski.

C. K. W.

W środę dn. 4 lutego o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S., odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wyko-

nawczego.

Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO WYDZIAŁU KOBIECEGO P. P. S.

Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobięcego odbędzie się w niedzielę, 10 lutego r. b. o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie (Klub senacki), ul. Wiejska 6 Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Ukonstytuowanie się Wydziału. 3) Referat polityczny. 4) Sprawy or-

ganizacyjne: a) ogólne. b) sprawozdania delegatek, c) objazdy. 5) Koop'acja przedstawicieli klubu „Start” i klubu kobiet pracujących. 6) Dzień Kobiet 7) Prasa. 8) Wolne wnioski.

Za Centralny Wydział Kobięcy PPS.
D. Kluszyńska.

„ATENEUM”

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE
w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś o godz. 8 wiecz. doskonała komedia

„ZŁAMANA DRABINA”

POLSKA I RUMUNJA PODPISZĄ PROTOKÓŁ 7-GO LUTEGO

Min. Patek został wczoraj o godz. 12 przyjęty przez komisarza Litwinowa, któremu zakomunikował odpowiedź Polski i Rumunii odnośnie terminu podpisania protokołu. Polska i Rumunia zgadzają się na termin, proponowany przez Litwinowa, t. j. dzień 7 b. m. (PAT.).

tyckich w tej sprawie, to dzisiejsza narada w Rydze między lotewskim ministrem spraw zagranicznych, p. Balodisem, a estońskim ministrem spraw zagranicznych p. Lattikiem niewątpliwie wyjaśni sytuację. Państwa bałtyckie jeszcze dziś zapewne zawiadomią rząd sowiecki o swej decyzji podpisania protokołu.

Agencja PRESS dowiaduje się, że podpisanie dodatkowego protokołu do paktu Kelloga nastąpi w Moskwie, zgodnie z propozycją komisarza Litwinowa, w dniu 7 lutego. Ze strony polskiej protokół ten podpisany będzie przez posła w Moskwie, min. Patka. Równocześnie z Polską protokół ten podpisze specjalny delegat rządu rumuńskiego, który w tym celu uda się do Moskwy. Nazwisko tego delegata będzie ustalone niebawem.

Co się tyczy stanowiska państw bał-

Tallin, 4 lutego. (P. A. T.). Ag. Eta donosi, że poseł Z. S. R. R. Petrowskij złożył w Ministerjum Spraw Zagranicznych w imieniu swego rządu zaproszenie do podpisania w d. 7 lutego w Moskwie protokołu zaproponowanego przez Litwinowa. Dziś wieczorem minister Spraw Zagranicznych Lattik odjechał do Rygi, celem objazdu z lotewskim ministrem Spraw Zagranicznych zwykłej konferencji o sprawach bieżących a między innymi i o sprawie podpisania protokołu Litwinowa.

PAPIEŻ CHCE NALEŻEĆ DO LIGI NARODÓW

Berlin, 4 lutego. (P. A. T.). „Vossische Zeitung” donosi z Paryża, że Watykan zamierza, w oczekiwaniu pomysłu-

nego zakończenia narad z Kwirynalem, podjąć w Genewie starania o przyjęcie do Ligi Narodów.

BARBARZYŃSKI SZOWINIZM

Kowno, 4 lutego. (PAT.) W niedzielę o godz. 5-ej popołudniu około 30 uzbrojonych osobników wtargnęło do kina-teatru „Palladium”. Osobnicy ci zniszczyli aparat kinematograficzny i

wyrządzili inne szkody na ogólną sumę 15 tys. litów. W kinie odbywało się właśnie wyświetlanie filmu polskiego z udziałem znanej polskiej artystki Smorskiej.

I NACJONALIZM

Wiedeń, 4 lutego. (PAT.) Grupa nacjonalistów wdarła się do lokalu socjalistów i zdemolowała go. Jest kilku

rannych, w tej liczbie poseł socjalistyczny Puechler.

HEIMWEHRA WCIAŻ PROWOKUJE

Paryż, 4 lutego. (PAT.) „Le Matin” donosi z Wiednia, że w Glognitz przyszło do starcia między Schutzbundem a

Helmwehrą przyczem 18 osób odniosło rany.

KOMUNISTYCZNA ZEMSTA

Moskwa, 4 lutego. (A. W.) Sąd okręgowy w Kijowie w wielkim procesie o zorganizowanie sądu: Lincza nad komunistą Łosiewem wydał 5 wyroków śmierci. Skazani zostali na karę śmierci przez

rozstrzelanie byli obywateli ziemscy Aleksander i Iwan Omeljanczukowie oraz właściciel Sangina, Kowalczuk i Hodorcuk. Oprócz tego 4 osoby otrzymały kary więzienia.

STRAJKI W BOMBAJU

Bombay, 4 lutego. (P. A. T.). Na osiemdziesiąt przedziałów, istniejących w Bombay, sześćdziesiąt przerwało pracę. Wraz z robotnikami kolejowymi strajkuje 150.000 ludzi. Przywódcy partji pra-

cy dokładają starań, aby przekonać ludność, że obawy jej są niezasadne. Dotychczas w różnych zajęciach odniosło rany 30 tubylców, których przewieziono do szpitali. Jeden z rannych zmarł.

STARCIE KOMUNISTÓW Z POLICJĄ

Berlin, 4 lutego. (PAT.). W dzielnicach robotniczych Berlina przyszło do starcia między grupami komunistów, protestujących przeciwko zakazowi od-

bywania demonstracji publicznych, a policją. Jest wielu rannych zarówno ze strony policji, jak i manifestantów. Aresztowano 28-u komunistów.

Parlament Rzeczypospolitej

Debata nad budżetem

MIN. PRACY. MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH. MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU MOWA TOW. JANA STAŃCZYKA

BUDŻET MIN. PRACY.

Przystąpiono do zakończenia dyskusji nad budżetem Min. Pracy i Opieki Społecznej. Sprawozdawca p. Gustaw Zieliński (B. B.) oświadczył, iż Minister Jurkiewicz z powodu choroby przybył nie może. Referent podziela zdanie, że inspekcja pracy jest jeszcze niedostateczna, wskazuje jednak na stałe polepszenia w tej dziedzinie. Porównując lata 1926 i 1927, widzimy wprawdzie wzrost nieszczęśliwych wypadków przy pracy o 47 procent, ale przy jednoczesnym wzroście stanu zatrudnienia robotników o 67 procent. Wizytacje wzrosły w tym samym czasie o 34 procent, ściganie wykroczeń ustawodawczych o 46 procent, kary administracyjne o 156 procent.

BUDŻET MIN. SPR. WEWN.

Na tem dyskusję nad Min. Pracy ukończono.

Przystąpiono do dalszej debaty nad Min. Spraw Wewnętrznych.

Pos. Czyszewski (Ch. D.) domaga się uregulowania spraw samorządu w Małopolsce. Dał jej żąda roztoczenia należytej opieki nad spółdzielniami mieszkaniowymi. Wśród rezolucji, jakie mówca zgłosił, jest rezolucja w sprawie conięcia obywatelstwa polskiego Żydom, którzy przybyli z Rosji sowieckiej. Co do funduszu dyspozycyjnego popiera wniosek pos. Rataja, zmierzający do przyznania tylko 3 mil. zł.

Pos. Waśniewska (B. B.) poświęca swe przemówienie sprawie krzewienia u nas badań eugenicznych. Domaga się podniesienia kredytów na Instytut Antropologiczny i na policję kobiecą.

Pos. Berezowski (kl. Narod.) zarzuca administracji demoralizowanie ludności. Min. Składowski (przerwywając): Proszę o przykłady i nazwiska.

Pos. Berezowski powołuje się na przytoczony przez tow. Żuławskiego wypadek z pos. Mańką, a ponadto wymienia starostę Sokołowskiego. Należy skończyć — ciągnie dalej mówca — z błędną doktryną utożsamiania aktualnego Rządu z najwyższą wartością narodu, jaką jest Państwo. Apeluje do Ministra, aby poddał rewizji swą politykę narodowościową na kresach wschodnich.

Pos. Juchniewicz (kl. Białor.) będzie głosował przeciwko budżetowi jako odwet za stosunek administracji do ludności białoruskiej.

Pos. Tempka (Ch. D. z G. Śląska) wygłasza bardzo ostre przemówienie przeciwko polityce Rządu, a w szczególności przeciwko polityce woi. Grażyńskiego na G. Śląsku, który rozbił jednolity polski front na Śląsku. Zarzuca rządowi „pomajowy” popełniania większych nieprawości, niż te, jakie działy się przed „majem”.

Wychodząc z założenia, że budżet jest za wielki, głosować będzie za wszystkimi wnioskami oszczędnościowymi Stronnictwa Narodowego, a w razie nieprzyjęcia ich, wstrzyma się od głosowania nad budżetem.

Przemówienie pos. Tempki było stale przerywane okrzykami z ław B. B.

Pos. Sobolewski (BB.) usiłuje polemizować z przemówieniami, szczególnie z postem Ratajem. Zbawienie widzi w B. B., które wypowiedziało wojnę partyjnictwu i wojnę tę wygra.

Pos. H. Bitner (komun.) omawia stosunek władz do komunistów. Na zarzut, że w policji bije się podejrzanych o komunizm, Min. Składowski z miejsca:

Min. Składowski: Policja nie bije, lecz strzelała i będzie strzelać, gdy komuniści będą występować przeciw całości Państwa.

Pos. Bitner: Dziękuję Panu Ministrowi za szczerość w stosunku do robotników.

Minister: To nie robotnicy, lecz komuniści, dranie.

Dalej mówca w braku ciekawszego tematu, rzuca się na PPS., która wstępuje jakoby wspólnie z faszystowskim Rządem. W dalszym ciągu swego mało ciekawego przemówienia komunistyczny „orator” zostaje trzykrotnie przywołany do porządku.

Pos. Sanieha (B. B.) zwraca uwagę na należyty dobór urzędników na kresach Radzi zaniechać częstych przenosin urzędników.

Pos. Celewicz (kl. Ukr.) omawia szereg bolączek narodu ukraińskiego.

Pos. Jaruzelski (B. B.) dowodzi, że pomiędzy narodem polskim, a ukraińskim niema niezgody. Austria pierwsza gwałtownie umocniła swego stanowiska, zaczęła stosować taktykę divide et impera, a tę taktykę kontynuują obecnie przywódcy ukraińscy.

To przemówienie posła z B. B. wywołuje energiczne protesty na ławach Ukraińców.

Pos. Jaruzelski przemówienie swe kończy oświadczeniem:

Zapowiadamy jednak, że od dziś nie będziemy w defensywie, lecz przechodzimy do ofensywy i odslaniać będziemy prawdę. Pana Ministra zaś prosimy, aby wziął w obronę spokojną ludność, która jest prowokowana.

Wśród wielkiego wzburzenia i wrzawy przerwano posiedzenie do godziny 4-tej.

Pos. Grzesik (B. B.) polemizuje z mówcami opozycji, którzy omawiali stosunki na Górnym Śląsku.

Co się tyczy niebezpieczeństwa niemieckiego, to wszyscy o niem na Śląsku wiedzą, lecz właśnie polityka p. Grażyńskiego paraliżuje politykę niemiecką. Ostatnie wybory na Górnym Śląsku dały nam znaczny sukces. Co się tyczy separatyzmu, to szerzą go działacze narodowi i chrześcijańscy, popełniając zdradę na narodzie (Wrzawa. P. Sosiński: Niech Pan nie kłamie!) Gdy myślimy ustalać granice z bronią w rękę, wyście handlowali. Oto słowa Korfantego: „ja rozpałę na Śląsku taki separatyzm, że w nim spali się nie tylko Grażyński, lecz i wszelkie wpływy warszawskie”. Żaden cięży ślązak nie rozumie, jak możecie tolerować wśród siebie Korfantego. Brał on pieniądze od Niemców, na co są kwity. są fałszowane weksle i inne oszustwa skarbowe. Sąd Marszałkowski go potępił.

Podczas tego przemówienia na sali panuje wielka wrzawa. Wicemarsz. Woźnicki parokrotnie prosi mówcę o nieużywanie niewłaściwych wyrazów, poczem przywołuje go do porządku za całość przemówienia.

Pos. Tempka (Ch. D. z G. Śl.) odpowiada przedmówcy i oświadcza, że tym posłem, który wziął pożyczkę 700.000, dając zabezpieczenie hipoteczne wartości 200.000 i prócz tego hipotekę na 5-em miejscu, jest właśnie pos. Grzesik z BB. (Wrzawa. Głosy: Skandal).

Min. Składowski odpowiada przedmówcom i komunikuje, że wojewoda Grażyński sprawę oskarżenia o przekupywanie pos. Mańki skierował do prokuratora. Następnie prosi oświadczenie tow. Prągora co do ilości konfiskat „Robotnika” wreszcie zapewnia, że podstęp telegraficzny został właśnie przez niego. Min. Składowski, skasowany. Dalej zaprzecza p. Minister, jakoby policja stosowała bicie: „Strzela, zabiła, szarżuje, ale nie bije” — mówi p. Minister.

Co do funduszu dyspozycyjnego to nieprawdą jest, żebym go używał na popieranie akcji partyjnej, gdyż 9/10 tego funduszu idzie na zwalczanie wewnątrz Państwa pracy dążącej do obalenia ustroju tego, do rozzerwania całości jego i rozbięcia jego mocy wewnętrznej. Pieniądze złożone na tę akcję przez czynników nam wrogie, przewyższają kilkakrotnie wysokość mego funduszu dyspozycyjnego.

PRZEMÓWIENIE TOW. DR. PRAGIERA.

W sprawie podsłuchów stwierdzam, że 27.IV r. ub. Minister Poczty stwierdził, że stacja podsłuchowa została opieczowana wnet po obiecu przezeń urzędowania, a obiał je z końcem 1926 lub początkiem 1927. Obecnie w Sądzie Okręgowym toczy się przewód w sprawie kryminalnej i oskarżony zażądał wcielenia do dowodów wyników podsłuchu. Dokładne daty protokołów podsłuchu nie są jeszcze wiadome, ale śledztwo w tej sprawie toczyło się dłuższy czas. Kiedy obrona zażądała tych dowodów, prokurator oświadczył, że posiada dowody z podsłuchu niezależnie od opieczowania stacji. Nie chodzi mi o to czy stacja w Cederstronie została opieczowana, lecz czy istniecie podsłuch czy nie. (Minister Składowski: niema). Nie mam powodu do przypuszczenia, że Minister mówi nieprawdę, ale prokurator twierdzi, że mu dano podsłuch uzyskany przez inwigilowanie sporadyczne pewnego aparatu. Prócz tego 15 stycznia b. r. na Komisji Budżetowej Minister Poczty na pytanie p. Kwapińskiego oświadczył, że wprawdzie podsłuch urzędowy nie istnieje, ale na nieurzędowy skarży się nawet Belweder i Inspektorat armii. A zatem muszą istnieć jakieś miejsca, które urządzają podsłuchowanie. Czyżby może ten tajemny rząd założył sobie takie stacje?

7 oświadczenia p. Ministra tutaj widzimy jak dalece jest uzasadniony nasz zarzut, że do policji wprowadza się metody militarne. P. Minister miecza zadania wojska z zadaniami policji. Zadaniem wojska jest zniszczyć przeciwnika, zadaniem policji — obezwładnić przestępcę i doprowadzić go do sądu, a działalność jej represyjna jest tylko ostatecznością.

Zaświeca na Komisji Administracyjnej, o którym wspominał tu p. Sobolewski, było o wiele mniej groźne. Nikt na nikogo się nie rzucił i przewodniczący p. Polakiewicz, nie uznał nawet za stosowne przywoływać kogośkolwiek do porządku. Zatem może p. Sobolewski być spokojny o los nowej partii.

BUDŻET MIN. REFORM ROLNYCH.

Zwartość i jednolitość B. B.

Miano przystąpić do budżetu Min. Reform Rolnych, którego referentem jest pos. Sanojca (B. B.), lecz po wznowieniu posiedzenia głos zabrał p. Byrka i jako przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że rocznie snarządzanie o budżecie Min. Reform Rolnych nie odzwierciedla zapatrywania większości Komisji i nie może być uznane za obiektywne sprawozdanie o stanowisku Komisji do preliminarza

Min. Reform Roln., ma bowiem charakter pisma polemicznego o cechach wybitnie agitacyjnych. (Głos na lewicy: A to „partyjnik” ten Sanojca!) Następnie — mówi pos. Byrka — sprawozdanie to nie zostało przedłożone mi do przeczytania i podpis mój na niem został położony bez mojej wiedzy. (Głos na lewicy: I Pana prezesa potrafili nabrać!) Po trzecim mam wrażenie, że sprawozdanie to polega na nieporozumieniu, ktre powstało dlatego, że referent był krótko obecny na obradach Komisji nad tym preliminarzem. Ponieważ sprawozdanie to zawiera szereg inwektyw o charakterze agitacyjnym, proszę prosię Pana Marszałka o rozważenie, czy nie należałoby tego sprawozdania wycofać i zarządzić nowy nakład z opuszczeniem ustępów, nie mających nic wspólnego z rzeczą traktowaniem rzeczy.

Wicemarszałek Woźnicki. Oświadczenie Pana Prezesa jest dla przedymu Izby na tyle miarodajne, że prezydium weźmie je pod uwagę. (Tow. Kwapiński: My się nie zgadamy, żeby to wycofać).

„PARTYJNY” REFERAT.

Przemówił jeszcze p. Rybarski, solidaryzując się z oświadczeniem p. Prezesa Komisji Budżetowej, że referat p. Sanojcy, który między innymi zawiera i takie ustępy, że „ziemiaństwo stawiają wyżej swe folwarki, niż dobro publiczne”, nie jest wyrazem opinii większości Komisji, stwierdzam jednocześnie, że nie wypada referentowi Komisji wyrażać w sprawozdaniu zapatrywań stronnictwa, które reprezentuje. (Wesołość).

BUDŻET MIN. PRZEM. I HANDLU.

Po załatwieniu budżetu Prezydium Rady Ministrów, który w paru słowach referował p. Polakiewicz, przystąpiono do budżetu Min. Przemysłu i Handlu.

Referat pos. Zarański (B. B.) zapewnia, że budżet Ministerjum był wykonany ściśle według tego, co Sejm uchwalił, że przedłożony preliminarz nie spotkał się ze sprzeciwem na Komisji, która poczyniła w nim minimalne zmiany, w czem szef resortu słusznie dopatrywać się może uznania dla siebie.

Po przemówieniach pos. Wiślickiego (B. B.) i pos. Maksymiljana Malinowskiego (Wyzwolenie), głos zabrał pos. tow. Stańczyk.

PRZEMÓWIENIE POSŁA TOW. STAŃCZYKA KONCENTRACJA KAPITAŁÓW.

Wysoka Izba! Rola Ministerjum Przemysłu i Handlu w życiu gospodarczym naszego Państwa jest szczególnie ważna. Od kierunku polityki tego Ministerjum zależy jest rozwój przemysłu i handlu, import, eksport, ceny towarów, a także w wielkiej mierze materialne i społeczne położenie klasy robotniczej.

Żeśmy w okresie kartelów, syndykatów, centralizacji i koncentracji wielkiego kapitału, monopoli, które obejmują całe gałęzie przemysłu i których zadaniem nie jest danie społeczeństwu taniego towaru, dobrego towaru, ale których rola jest jedynie nastawiona na to, aby ze społeczeństwa wydusić jaknajwięcej zysku i stworzyć dla klasy robotniczej jaknajstraszniejsze warunki pracy. Ja bym Panom przytoczył fakty, kiedy kartele karały bardzo wysokimi karami konwencjonalnymi tych, którzy chcieli w imię prywatnej inicjatywy gospodarzyć poza ramami nakreślonymi przez owe organizacje kapitalistyczne.

PRYWATNA INICJATYWA PRZY POMOCY PAŃSTWA.

Z drugiej strony wołanie o wolną i niezczem nieskrepowaną prywatną inicjatywę znaczy wołanie o dowolność wyzyskiwania konsumenta i wyżysk pracy robotnika. Wreszcie musimy zwrócić uwagę, że panowie przemysłowcy i kapitaliści stojąc na stanowisku niemieszania się Rządu do prywatnej ich gospodarki, do decyzji przez nich pobieranych, jednocześnie zwracają się do Państwa o pomoc nie tylko w walkach między kapitałem i pracą, ale także o pomoc finansową ze Skarbu czy to w formie ulg podatkowych, czy takich kredytów, czy takich taryf kolejowych, czy ochrony celnej. I istotnie Ministerjum Przemysłu i Handlu nie zdobyło się na to, ażeby politykę trustów i koncernów poddać pod własną kontrolę i kontrolę społeczeństwa, aby ograniczyć ich szkodliwą działalność.

PRZEDSIĘBIORSTWA RZĄDOWE W HARMONJI Z PRYWATNYM KAPITAŁEM.

Ministerjum nie tylko ulega naciskowi tych koncernów, ale własne przedsiębiorstwa, które powinny być używane do przeciwdziałania szkodliwej polityce kartelowej, oddaje do dyspozycji w ca-

łości prywatnym koncernom kapitalistycznym. Polmin, jedno z największych przedsiębiorstw tego rodzaju w Europie, nie prowadzi polityki Rządu i społeczeństwa, lecz politykę koncernu naftowego.

WIECZNE PRETENSJE PRZEMYSŁOWCÓW.

Przemysł w Polsce płaci najniższe płace w Europie, najniższe świadczenia społeczne. Poza tem ten przemysł płaci najniższe taryfy przewozowe. Jeżeli zaś porównamy skalę podatków płaconych przez przemysł zagraniczny i nasz, to też nasze są niższe. I proszę Panów, ceny towarów utrzymują się na równi cen światowych, a w niektórych wypadkach są, nawet wyższe. A panowie kapitaliści powiadają do Rządu: pomagajcie nam, my nie możemy konkurować z zagranicznymi towarami, my nie możemy wytrzymać konkurencji zagranicznej, obniżcie nam podatki, dajcie dalsze ulgi taryfowe, znieście ustawodawstwo socjalne. Proszę Panów, widocznie albo zyski przemysłu są wielkie, a wówczas należy je obniżyć, albo gospodarka przemysłowców jest nieudolna, a w takim razie należy kierownictwo przemysłem oddać innym, którzy to lepiej zrobią.

KONTROLA NAD PRZEMYSŁEM.

Proszę Panów, my jako przedstawiciele klasy robotniczej, widząc, że panowie nie zdaliście egzaminu z organizowania życia gospodarczego, uważamy, że panowie prześlaliście waszą stawkę; musicie, jak powiedziałem, zrobić miejsce innym (Głos: Komu?). musicie się podzielić z wólvami i władzą w przedsiębiorstwach z konsumentem i robotnikiem Proszę Panów, przemysł, oparty na najstraszliwszej nędzy robotnika, jaką sobie można wyobrazić, i samowoli nieudolnego przedsiębiorcy nie może tworzyć gospodarczej potęgi Państwa i staje się jednocześnie zarzewiem ciągłych walk, ciągłego buntu, ciągłych zawichzeń, które w końcu zdeorganizują ostatecznie to życie i gospodarstwo i prowadzą do katastrofy.

MINISTERJUM WZORUJE SIĘ NA PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCACH.

Ministerjum Przemysłu i Handlu, dzięki swojej tradycji, zajmuje zawsze — powiem łagodnie — nieprzychylnie stanowisko względem klasy robotniczej. Gdy klasa robotnicza stawia jakieś żądania, to przemysłowcy zawsze w Ministerjum Przemysłu i Handlu znajdowali swego obrońcę. Ministerjum przejęło się, zaraziło się temi samymi, co kapitaliści, nastrojami. Ono nawet we własnych przedsiębiorstwach nie stara się być tym czynnikiem, któryby kroczył naprzód w dziedzinie gospodarki i polityki społecznej, wskazywał i dawał przykład, że można dać klasie robotniczej lepsze warunki bytu, społeczeństwu tańszy towar.

USTAWODAWSTWO ROBOTNICZE W PRZEDSIĘBIORSTWACH RZĄDOWYCH.

Proszę Panów, Ministerjum to nie tylko tolerowało łamanie ustawodawstwa robotniczego w prywatnym przemysle, ale we własnych przedsiębiorstwach stara się tego ustawodawstwa nie dotrzymywać, a niejednokrotnie byliśmy świadkami na Komisji Ochrony Pracy, iż Rząd stawiał ustawę jakąś na porządku dziennym, ustawę, która przeszła na Radzie Ministrów, a przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu domagał się, aby przedsiębiorstwa państwowe wyłączyć z pod działania tej ustawy.

CZEŚĆ DLA SZAREJ BLUZY ROBOTNICZEJ

Kiedyś słyszałem oświadczenie na komisji, że wysokie sfery rządowe z wielkim pjetyzmem odnoszą się do munduru oficerów i przyszło mi na myśl porównanie, które sędzę, będzie dobrze, gdy je tu z tej trybuny powiem. Istotnie Polska wówczas będzie nrawdziwie potężna i gospodarczo bogata, gdy w sferach rządowych znajdzie uznanie także mundur prawdziwego bohatera — szara bluza robotnicza — mundur bohatera, który codzień netylko ciężko pracuje, ale cierpi poniewierkę i głód, bohatera, który idzie do fabryki i kopalni i tam traci zdrowie, a często i życie. Gdy w sferach rządowych znajdzie uznanie i szacunek właśnie ta bluza robotnicza, wówczas będziemy potężniejsi i silniejsi, ażeby mając zbyt wygórowany kult dla munduru oficera.

OFIARY FRONTU ROBOTNICZEGO.

Ja panom przytoczę okropne cyfry nieszczęśliwych wypadków. Na 26 000 zatrudnionych górników w jednym roku było 13 000 wypadków. Proszę, Panów, ten prawdziwy bohater, górnik,

PRZEGLĄD PRASY

Na tle dyskusji budżetowej.

„Naprzód” krakowski wyraża przypuszczenie, że Rząd i B. B. pragną utrać budżet w redakcji sejmowej; Dyskusja i głosowanie nad budżetem musi być zakończona do 15-go lutego. w ciągu 11 dni. Rząd nie jest zadowolony z budżetu, gdzie skreślono fundusz dyspozycyjny Min. Spr. Wewn. i częściowo Min. Spr. Wojsk., gdzie zmieniono szereg pozycji i ogólną sumę wydatków i dochodów, acz z nadwzrostką tych ostatnich. Dlatego Rząd i B. B. chciałyby przeciągnąć dyskusję budżetową poza 15 b. m., by następnie w senacie przepierwadzić budżet zgodnie z projektem własnym i nie licząc się już z żądaniami Sejmu. B. B. chciałyby swą „ofensywą” na Sejm ukryć tarcia wewnętrzne, coraz gwałtowniej występujące na jaw (zwlekkanie z ustawami podatkowymi w komisji skarbowej wskutek oporu konserwatystów z B. B., dymisja Radziwiłła i t. d.).

„Gazeta Warszawska” pisze, że B. B. przeżywa już swój okres kłeski i nie dożyje do... przyszłego roku.

Natomiast „Słowo” wileńskie jest wręcz odmiennego zdania Z mów opozycji sejmowej, zarówno prawicowej, jak lewicowej, wysnuł p. Mackiewicz „psychologiczny” wniosek, że opozycja w gruncie rzeczy — acz nieświadomie — tęskni do „oktrojowania” konstytucji, czyli — powiedzmy od siebie — do rozpuszczenia się w B. B. P. Mackiewicz nazywa to „skróceniem prądu iderwego”. Wydać mu się, że opozycja jest obciążona dziedzicznie negacją do Państwa, że nie jest zdolna do twórczości, że preto czuła się o wiele lepiej, gdyby miała istotną, twardą podstawę do systematycznej opozycji w... monarchii polskiej.

Nie można p. Mackiewiczowi odmówić sprytu i mimowolnego humoru w konstrukcji „skrótołów ideowych”. Nie jeden zapewne endeck w głębi duszy podziela jego „skrótoły”, z tą jedynie różnicą, że w razie zwycięstwa takiego „skrótołu”, nie uprawiałby już „opozycji”. Ale dla lewicy „ponętna” oferta p. Mackiewicza jest tylko przyczynkiem psychologicznym do umyciwości poniektrych „piśsudczyków” z okresu „pomajowego”.

„Nasz Przegląd” również pozwala sobie na „skróty ideowe”, gdy stronnictwa sejmowe dzieli na „opozycję”, do której zalicza komunistów i mniejszość słowiańskie, na „propozycję (?)”, endecy, P. P. S. i in., oraz „dyspozycję” (B. B.).

B.

codziennie idzie na front śmierci. (Przerwywania. P. Szydłowski: Połowa uszkodzonych byłaby). Pewnie, że w jednym dn'u 13 000 nie uległo nieszczęśliwym wypadkom, ale na przestrzeni roku prawie co drugi górnik ulega nieszczęśliwemu wypadkowi. Czy górnik nie jest większym od oficera bohaterem i czy jego mundur nie jest godzien najwyższego szacunku. Za to nie otrzymuje nawet odpowiedniego wynagrodzenia, a tem mniej uznania. Robotnicy przez 10 lat po wojnie żyją w okropnej nędzy. Rządy, a zwłaszcza obecny, zawsze miały dla nich słowo: Czekajcie. Stworzono teorię solidaryzmu społecznego, w imię której rząd mówi: pozwólcie się wzbogacić kapitalizmowi i obszarnikom, a wam także później los się poprawi. Zamiast owej poprawy, widzimy, że z tej teorii solidaryzmu wyszła teoria solidarnego obdzierania ze skóry społeczeństwa przez kilkudziesięciu zorganizowanych w koncernach kapitalistów. A robotnicy jak cierpieli, tak dalej cierpią nędzę. My, dążąc do poddania przemysłu i jego działalności kontroli robotników i konsumentów, traktujemy to zadanie, jako postulat w tej chwili najważniejszy, postulat wcale nie klasowy, postulat wcale nie nasz wyłącznie jako socjalistów, ale postulat zgodny z interesami całego społeczeństwa i całego narodu (Okłaski).

Następnie przemawiali posłowie Rosner (kolo żyd.), Szydłowski (Piast) i St. Zalewski (kl. Narod.), Min. Przem. i Handlu Kwiatkowski, pos. Solański (B. B.), Miklaszewski (kl. Narod.) wreszcie referent Zarański.

SPROSTOWANIA I WYJAŚNIENIA.

Po dyskusji zabrał głos pos. Grzesik (B. B.) który udzielił wyjaśnień co do pożyczki przezeń sumy. Pieniądze te zużytkowane zostały na wykup fabryki piekarskich pieców mechanicznych z rąk niemieckich.

Pos. Chrućki w odpowiedzi pos. Walewskiemu oświadczył, że za czasów rosyjskich był wprawdzie nauczycielem, ale łaciny, kolegowal z nauczycielami Polakami. Mnóstwo Polaków było urzędnikami i nawet w Rządzie są obecnie osoby, które były urzędnikami za czasów carskich. Rusyfikatorem nigdy nie był, gdyż zawsze uważał się za Ukraińca.

Następne posiedzenie dzisiaj o 10-tej. Na porządku budżet Min. Komunikacji, Rolnictwa, Reform Rolnych, Poczty i Robót Publicznych.

CZWARTEY WALNY ZJAZD T. U. R.

Pierwszy dzień obrad

Od własn. korespondenta

(r) W niedzielę o godz. 10 rano w sali teatru im. Słowackiego w Krakowie nastąpiło uroczyste otwarcie walnego sejmiku oświaty robotniczej w Polsce — IV Zjazdu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

O godz. 10 rano wspaniała sala teatru Słowackiego zapelniała się po brzegi. Przybyli bardzo licznie posłowie i senatorowie P. P. S. Z gości zagranicznych przybyli tow. Dymze, przedstawiciel socjalistów łódzkich, tow. W. Magde z Lipska (Saksonja) przedstawiciel Tow. Kult. Oświat. tow. Trąbalski z Zabrze (G. Śląsk) przedstawiciel polskich socjalistów w Niemczech i tow. Badara przedstawiciel „Sily” z Czeskiego Śląska.

O godz. 10.30 przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru”, odegranego przez orkiestrę Krak. Oddz. TUR., wszedł na scenę teatru tow. marsz. Daszyński w otoczeniu członków Zarządu Głównego TUR.

Tow. Daszyńskiego powitano długotrwałą gorącą owacją.

MOWA

IGNACEGO DASZYŃSKIEGO

Szanowny Zjeździe! TUR, jako towarzystwo pracujące wśród klasy rob. miast i wsi liczyć się musi z decydującym czynnikiem położenia kraju. Kraj ten wyzwoleń z jarzma niewoli został ponury spadek po najędzszym na polu oświaty mas ludowych. Orga analfabetyzmu dochodzi nawet w centralnych częściach Polski do 80% nieumiejących czytać i pisać. Ciemnota polityczna i społeczna panoszy się wśród tych, którzy posiadli naukę czytania i pisanja. Z chwilą powstania niepodległości Polski powstała dysproporcja między przygotowaniem mas do życia obywatelskiego, a możliwością należytego wyzyskania ustaw, które przyniosły już pierwsze tygodnie niepodległości Polski. Dyssonans ten doszedł do tragedji mordu popełnionego na osobie pierwszego prezydenta Polski — Gabriela Narutowicza, człowieka ogromnych i zasług i kryształowego charakteru. W tym czasie powstał TUR, i powstanie jego łączyło się z myślą naszych towarzyszy, w klasa robotnicza, ta klasa, której sumienia nie obciążała odpowiedzialność za zbrodnie, doszła do takiego stanu rozwoju, by mogła stawiać czoło ciemnocie.

Trzy czwarte naszej działalności winno być załatwione przez dobrą, dobrze wyposażoną szkołę państwową. Ale tej szkoły niema, a czekać na nią nie możemy. Dlatego przed 6 laty TUR, rozpoczął swą skromną zrazu działalność. Czas wzbogacał ją w treść i formę. Dziś TUR, urządził kursy oświatowe, koncerty, wycieczki krajoznawcze i zagraniczne, organizuje teatry i biblioteki, pracownie i wydawnictwa. Jesteśmy oświatową organizacją socjalistyczną, ale nie uprawiamy agitacji partyjnej, strzegąc się wszystkiego, co by odwiodło naszych członków od spokojnego nabywania wiedzy. Liczymy obecnie 199 grup miejscowych, co po 6 latach działalności, w naszych stosunkach jest bardzo wiele. Pracę naszą prowadzimy wśród ubogich. Klasa robotnicza, lecząc się do dziś z ran zadanych przez dewalwację pieniądza, zarabia zbyt mało, by móc sobie pozwolić na zbytek wydatków na oświatę. Liczebność naszych członków waha się zależnie od stanu bezrobocia. Subwencje państwowe i gminne nie stoją w żadnym stosunku do naszych potrzeb, zadań i rezultatów. Każda praca oświatowa jest prometejską, i nasza praca jest taka. Ale nie mogą być wielkie rezultaty ofiarności ubogich. Daleko nam do wypełnienia statutowych zadań.

Zjazd TUR, winien być drogą wzajemnego zbliżenia, wzmocnić winien ład organizacyjny i w tym charakterze ogłasza IV Zjazd TUR, za otwarty. (Długotrwałe oklaski).

Orkiestra odegrała „Międzynarodówkę”.

WYBÓR PREZYDIUM.

Na wniosek tow. Daszyńskiego wybrano przez akklamację prezydium w składzie: przewodniczący tow. sen. Kelles Krauz, wiceprzew. tow. W. Korolewicz (Kraków), Dobrowolski (Zagłębie), Holcgreber prezes rady miejskiej Łodzi, Hersztal (Lwów), dr. Kuwajński (Sulejów). Na sekretarzy powołano tow. tow. Jastrzębskiego (Łódź), Garlickiego (Warszawa), Urbacha (Biała Podlaska) i Topińskiego (Kraków).

Tow. Kelles Krauz obejmując przewodnictwo wygłosił krótkie przemówienie, w którym dał wyraz zadowoleniu, iż przypała mu zaszczyt przewodniczenia na Zjeździe obradującym w Krakowie.

POWITALNE PRZEMÓWIENIA.

Tow. Korolewicz, prezes oddziału krakowskiego Tow. Uniwersytetu Robotniczego, w imieniu krakowskiego TUR'a wita tow. Daszyńskiego (gorąca, długotrwała owacja), gości zagranicznych oraz delegatów. Proletariat krakowski wie, że w oświacie jest przy-

szcze zwycięstwo robotników i życzy wam pomyślnych obrad (oklaski).

Tow. pos. Żuławski wita Zjazd w imieniu CKW, PPS, i Komisji Centralnej Zw. Zaw. To, że witam Zjazd w imieniu organizacji politycznej i zawodowej, winno być symbolem tego, że zwyciężyć możemy tylko wtedy, gdy wszystkie formy ruchu robotniczego będą zjednoczone w wspólnym celu. Celem tym jest obalenie kapitalizmu. Łamiemy trudności, które nam stoją na drodze. Największą trudnością w tej walce, jest ciemnota i bierność mas samych. Szerzyć oświatę jest zadaniem Waszem, od waszej pracy zależy jest stopień naszych zwycięstw (oklaski).

P. wicewojewoda Duch witał Zjazd w imieniu Rządu, podkreślając znaczenie walki z ciemnotą. Imieniem zarządu Krakowa witał Zjazd radca Oberländer.

Im. socjalistów łódzkich witał Zjazd tow. Dymze, przedstawiciel Łódzkich Uniwersytetów Robotniczych. Tow. Dymze podkreśla znaczenie rozwoju kultury własnej dla każdego narodu. Stworzenie potężnej oświatowej międzynarodki robotniczej jest rzeczą konieczną. Życzy pomyślnych obrad Zjazdów. (oklaski). Przemówienie tow. Dymzego przetłumaczył tow. Czapiński.

T. w. Trąbalski wita Zjazd w im. socjalistów polskich w Niemczech i Czechosłowacji. Socjaliści polscy w Niemczech założyli niedawno związek kulturalno-oświatowy, którego celem jest szerzenie oświaty (oklaski).

Im. Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy w Polsce witał Zjazd tow. pos. Zerbe. Informuje o pracy kulturalnej socjalistów niemieckich w Polsce, która to praca rozwija się bardzo pomyślnie. Życzy Zjazdowi dobrych wyników prac.

Im. Rob. Tow. Przyj. Dzieci witał Zjazd tow. pos. Arciszewski. Życze rozwoju organizacji TUR, w Warszawie, gdyż Warszawa powinna przodować oświatowemu ruchowi robotniczemu. Dotąd było niestety inaczej. Dziś warszawska organizacja odrodzona żyć, by najrychlejsz odbudować tę pracę, która była dotąd zaprzeczana. Apeluje do działaczy TUR, by wszędzie, gdzie mogą, zakładali oddziały Rob. Tow. Przyj. Dzieci. Obyśmy mieli jak w Austrii dziesiątki tysięcy dzieci, które w przyszłości zasilać będą kadry walczącego proletariatu (oklaski).

Tow. pos. Bobrowski, witając Zjazd w im. OKR PPS, Kraków i klubu radnych PPS, wyraża radość proletariatu krakowskiego z tego, iż Zjazd TUR, obraduje w Krakowie. W Krakowie przez długie lata pracował Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza. Towarzysze krakowscy zawsze mieli wielkie zrozumienie dla znaczenia oświaty robotniczej. W imię zwycięstwa Socjalizmu życzy pomyślnych obrad (oklaski).

W im. Związku Spółdzielni Rzemieślniczej witał Zjazd tow. Klucza, w im. Z. R. S. S. tow. Statter, im. Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych i redakcji „Oświaty pozaszkolnej” ob. Ścisłowski, im. Tow. klubów kobiet pracujących tow. Weychert-Szymanowska, im. Zw. Młodz. Wiejskiej prof. Solarz, dyr. Uniw. Wiejskiego w Sycach i im. Krak. Rady Zw. Zaw. tow. Przybys.

Następnie tow. Piotrowski odczytał list od tow. sen. Posnera, który nie mógł przybyć z powodu choroby oraz depesze powitalne od Międzynarodówki Zawodowej w Amsterdamie, od Centrali Oświatowej S.D. niemieckiej, od uniwersytetu robotniczego Ruskin College w Oxfordzie (Anglja), od Rob. Uniw. w Pradze Czeskiej, od Zw. Zaw. Nauczycieli Polsk Szkół Średnich (Warszawa)

od Instytutu Oświaty Dorosłych i od min. pracy p. Jurkiewicza.

Na wniosek prezydium uchwalono wysłać depesze z wyrazami: czci do tow. sen. Bolesława Limanowskiego, tow. sen. Posnera i tow. pos. Marka.

IDEOLOGJA T. U. R-a

REFERAT TOW. K. CZAPIŃSKIEGO.

Jesteśmy stowarzyszeniem bezspornie bezpartyjnym, stoimy jednak na gruncie klasy robotniczej i socjalistycznego światopoglądu. Oświata jest takim samym odbiciem epoki jak każde inne zjawiska ideologiczne. W średniowieczu była oświata klasztorna, w kapitalizmie przedwojennym wytworzone pojęcie oświaty ludowej. Kapitalizm uznał, że musi mieć robotnika nieco oświeconego, w nazwie tej oświaty ludowej istniał ów tonik czegoś niższego, małego. Klasa robotnicza w obecnej epoce groźnego kapitalizmu, sięgając po władzę musi sformułować sobie wielkie zasadnicze stanowisko całości niefałszowanej oświaty dla całości społeczeństwa. Partje socjalistyczne stoją dziś wszędzie w walce o reformę szkolną.

Gdy marksizm stał się ideologią klasy robotniczej, w okresie przedwojennym, mówiono, że oświata ma ogromną wagę — ale stawiano ją po walce politycznej i zawodowej. Teraz, po wojnie, socjalizm zrozumiał, że oświata jest czynnikiem, który należy postawić na jednym z pierwszych miejsc. Nowoczesny socjalizm stara się kształcić człowieka wszechstronnie. Podnieść chce go fizycznie i kulturalnie. Dba również o pierwiastek moralny w oświecaniu robotnika. Ten ideał moralny TUR, w całości uwzględniła. Dla nas, dla socjalistów, niech będzie i w dziedzinie oświaty przestroga bolszewizm. Fałsz moralny w bolszewizmie polegał na chęci wprowadzenia siłą ciemnych mas w socjalistyczną kulturę. Obecnie rozumieją już bolszewicy, że bez wolnego człowieka w demokratycznym państwie nie da się socjalizmu budować. TUR, idzie w zgodnym wysiłku z organizacjami socjalistycznymi i politycznymi i oświatowymi, jako równorzędna siła. Jesteśmy w Polsce instytucją oświaty pozaszkolnej, a brak nam zupełnie ustaw normujących sprawę oświaty pozaszkolnej. Szkoły są skleralizowane, źle wyposażone, na niskim stojące poziomie. Szkół jest niewystarczająca ilość. Brak nauczycieli i gmachów szkolnych. Oto trudne warunki, w jakich pracujemy. Dzieci proletariatu pozostają poza szkołą i dlatego walka nasza jest walką klasową, walką o oświatę dla dzieci proletariatu. Socjalizm w Polsce był bojownikiem niepodległości, bojownikiem demokracji i ustaw socjalnych. W dziedzinie oświaty musi socjalizm polski te same ponieść zasługi, jakie poniósł w wymienionych dziedzinach.

W Polsce mamy chytrygo upartego wroga w kleryalizm. Klerjali stawiają ludzkość za wzór średniowiecze. Nie ze względów politycznych, ale ze względu na istotę kultury musi TUR, stoczyć walkę z obskurantyzmem kleryalizmu. Mamy całe szeregi polskich myślicieli, ludzi postępowych, których dzieła i ideologię stale się wykoszlawia i kałeczą. Niech za przykład posłuży Staszic i Kollataj. Należałoby do szczytnych zadań TUR, otworzyć masom oczy na to piękno myśli postępowych ideologów polskich.

Musimy wziąć wszystko, co jest cenne w kulturze narodowej i oprzeć na kulturze ogólnoludkiej, musimy wnieść do tej kultury nowe pierwiastki, przekształcając z obecnej kultury to wszystko, co trzeba przetrzymać w myśl naszych klasowych potrzeb. Kulturalna nasza praca musi się jednak dokonywać na gruncie demokracji. Musimy dbać o młodzież i wychowywać ją w ideologii socjalistycznej. Dla dobra Polski, dla dobra demokracji i socjalizmu w ten sposób powinna iść praca TUR'a (huczne oklaski).

TRZECI ZJAZD ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEN SPORTOWYCH

II-GI DZIEŃ OBRAD

(TELEFONEM)

KRAKÓW 4 LUTEGO

Tow. Klemensiewicz, otwierając obrady, powitał w serdecznych słowach tow. tow. posłów Tomasza Arciszewskiego, Tadeusza Regera, przedstawiciela Czeskiej robotniczej organizacji sportowej tow. Stepanka, przedstawiciela niemieckiego Związku Robotniczego w Polsce, tow. Kuzele, oraz przedstawicieli Ukraińskiego robotniczego ruchu sportowego, tow. tow. dr. Ładykę i Kowerskiego.

Tow. pos. Tomasz Arciszewski powitał Zjazd imieniem Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, apelując do zebranych, aby w czasie kolonji letnich Z. R. S. S. wysyłał swoich instruktorów i wychowawców.

Następnie przemówienia powitalne wygłosili tow. tow. Stepanek i Kuzele.

DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIEM I ABSOLUTORJUM DLA ZARZĄDU

Z kolei odbyła się obszerna dyskusja

nad sprawozdaniem Zarządu Głównego, poczem udzielono mu jednogłośnie absolutorjum.

Przyjęto szereg wniosków, ważnych dla dalszego rozwoju sportu robotniczego w Polsce. Podamy je w korespondencji ze Zjazdem.

WYBÓR NOWYCH WŁADZ ZWIĄZKU.

Do nowego Zarządu Z. R. S. S. wybrani zostali: tow. tow. pos. Pużak, pos. Reger, Klemensiewicz, Michałowicz, Gotlieb, Pietruszak, Jabłoński, Marciniak, Filipiak, dr. Molicki, Lauk, dr. Lewenstein, Statter, Janta, Krygierowa; na zastępców: tow. tow. dr. Krasucka, pos. Dubois, Tytelman, Borucki, Rękowski.

Do Komisji Rewizyjnej: tow. tow. Błaszczyc, Kowalski, Hirsch, Kwaśniewski, Niemyski; na zastępców: tow. tow. Jędrzejewski, Kotarba.

OBRADY POPOLUDNIOWE.

Na wstępie obrad popołudniowych, które toczyły się w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, przyjęto regulamin obrad, oraz wybrano komisje: mandatową, wnioskową, statutową i kom. matkę.

Następnie tow. Weiman powitał zjazd w imieniu Centrali Oświatowej socjalnej demokracji Niemiec.

SPRAWOZDANIE SEKRETARJATU GENERALNEGO.

Sprawozdanie sekretariatu generalnego TUR, złożył tow. sen. St. Kopciński. Okres ubiegły był okresem ciężkim dla TUR. Wypadki polityczne i wybory skupiały na sobie największe zainteresowanie. W okresie powyborczym zaczęło nam przybywać oddziałów. W okresie sprawozdawczym przybyło nam 90 oddziałów, mamy obecnie oddziałów 199. TUR, liczy obecnie z górą 8500 członków, w czym 77,3% mężczyzn i 22,7% kobiet. Odczytów odbyło się 1243 w oddziałach. Cyklów odczytów było 29. Zainteresowanie tematami, społecznymi wzmogło się bardzo wydatnie, na niekorzyść tematów historycznych, literackich i przyrodniczych. Wzrosła ilość odczytów z zakresu techniki i higieny. Kursów dokształcających odbyło się czterdzieści kilka. Biblioteki TUR, rozwijają się stale i coraz racjonalniej. Wycieczek krajoznawczych odbyło się 97. W większych ośrodkach ruchu TUR, winny powstać semnaria robotnicze. Liczba chórow, orkiestr turowych i zespołów teatralnych wzrosła bardzo znacznie. Centrala TUR, w Warszawie wprowadziła z wielką krzyżacją dla ruchu turowego obiadów instruktorów. Zarząd Główny uzgodził 2 kursy dla działaczy samorządowych i teatralnych. Omawiając szczegółowo pracę Zarządu Głównego TUR, tow. Kopciński wspomina o teatrze robotniczym „Ateneum” w Warszawie, który mieści się w sali domu ZZK.

Wreszcie tow. Kopciński stwierdza, że współpraca z organizacją polityczną, zawodową i org. Młodzieży TUR, układa się jaknajbardziej harmonijnie na terenie związków zawodowych, współpraca TUR'a winna być zacieśniona (oklaski). Tow. Kopciński przedkłada szereg tez do uchwalenia.

Po referacie tow. Kopcińskiego powitał Zjazd w im. Czechosłowackiej Akademji Robotniczej tow. Szczepanek.

DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIEM.

Tow. Polewka (Sosnowiec) stwierdza, że w pracy TUR'a główny nacisk winien być położony na wieczory dyskusyjne.

Tow. pos. Markowska zwraca uwagę na konieczność planowości w urządzaniu odczytów. Stosunek TUR'a do związków zawodowych winien się zacieśniać.

Tow. Daszyński poruszając również sprawę stosunku do związków zawodowych, stwierdza, że nie tylko TUR, winien współpracować z związkami, ale i zw. zawodowe winny iść po linii najbliższej współpracy z TUR'em w mierze o wiele szerszej, niż dotąd.

Tow. Dominiak (Kraków) porusza sprawę propagandy spółdzielczej przez TUR.

Tow. Drobner (Kraków) omawia metody pracy w bibliotekach.

Tow. pos. Próchnik porusza sprawę szkolnictwa turowego. Powinniśmy stworzyć jedną szkołę stałą o charakterze społecznym.

Tow. Holcgreber (Łódź) dotyka sprawy seminarjów robotniczych. Praca seminarjna jest pracą wielkiej wagi.

Tow. sen. Kluszyńska witając zjazd w im. oddziału TUR'a we Francji, omawia trudną i odpowiedzialną rolę, jaką spełnia ów oddział TUR, wśród robotników-emigrantów. Na tem przerwano dyskusję nad referatem tow. Kopcińskiego, udzielając głosu tow. pos. Nowickiemu celem wygłoszenia referatu.

PRACA OŚWIATOWA NA WSI.

Tow. Nowicki w referacie swym stwierdza, że praca TUR'a na wsi jest konieczną. O pozyskanie wsi starają się wszystkie stronnictwa polityczne. Od tego pozyskania wsi starano się specjalnie odstręczyć socjalistów, twierdząc, iż interesy chłopów są zupełnie odrębne od interesów robotnika. Interesy wielkiego i małego rolnika są w rzeczywistości sprzeczne. Ogromna większość mieszkańców wsi musi poza swem gospodarstwem szukać zarobku i ma wiele wspólnego z klasą pracującą. Na wsi żyje masa bezrolnego proletariatu. Zjednanie wsi dla ideologii socjalistycznej jest rzeczą konieczną, i wpływy nasze na wsi nieustannie rosną. Robota turowa musi iść na wieś. Pracę turową na wsi trzeba stosować do psychiki wsi. Konieczną jest dlatego rzeczka przeszkoślenie tych towarzyszy, którzy pójdą na wieś z robotą turową. Trudności roboty wiejskiej są ogromne, ale właśnie dlatego TUR winien pracować i podjąć i przepoić wieś socjalistycznym duchem (oklaski). Tow. Nowicki złożył odpowiednie wnioski i tezy.

DYSKUSJA NAD REFERATEM TOW. NOWICKIEGO.

W dyskusji nad referatem tow. Nowickiego przemawiali tow. tow. Suterczyński (Bydgoszcz), Pietrzak (Olkusz), Piotrowski, Polewka (Sosnowiec) i L. Zielińska (Warszawa). Ostatni przemawiając referent tow. Nowicki. Na tem zakończono I dzień obrad.

O godz. 8 wieczór odbyła się w Domu Robotniczym wieczornica dla uczestników Zjazdu.

II dzień obrad

KRAKÓW, 4 LUTEGO

(Telefonem).

Nadeszły depesze powitalne od prof. Krzywickiego, tow. prof. Gumplowicza i tow. dra Kluszyńskiego.

SPRAWOZDANIE KOMISJI MANDATOWEJ.

Rozpoczęto obrady w drugim dniu Zjazdu sprawozdaniem Komisji Mandatowej. Wszystkie mandaty uznano za ważne. Równocześnie z obradami plenarnymi obradowały komisje, wyłonione w I dniu Zjazdu.

SPRAWOZDANIE KASOWE.

Sprawozdanie kasowe złożył tow. Zygmunt Piotrowski.

Tow. dr. Stefan Luksemburg imieniem Komisji Rewizyjnej postawił wniosek udzielenia Zarządowi Głównemu absolutorjum i wyrażenia mu podziękowania.

DYSKUSJA NAD REFERATAMI.

Następnie toczyła się dyskusja nad referatami tow. tow. pos. Czapińskiego, sen. Kopcińskiego i pos. Piotrowskiego.

POŻEGNANIE TOW. DASZYŃSKIEGO.

Pod koniec obrad przedpołudniowych tow. sen. Kelles-Krauz pożegnał odjeżdżającego tow. marszałka Daszyńskiego.

Zjazd zgłotał tow. Daszyńskiemu serdeczną owację.

Przed przystąpieniem do dalszych punktów porządku dziennego tow. Drożdż w imieniu lubelskiego T. U. R. zaprosił Zarząd Główny T. U. R. na następny zjazd do Lublina.

ABSOLUTORJUM DLA ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Następnie przyjęto zmiany w statucie oraz uchwalono przez akklamację absolutorjum i podziękowanie dla ustępującego Zarządu.

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU GŁÓWNEGO I KOMISJI REWIZYJNEJ.

Po sprawozdaniu Komisji matki, wybrano Zarząd Główny w składzie następującym: tow. tow. marsz. Daszyński, sen. Kopciński, sen. Posner, pos. Reger, pos. Czapiński pos. Piotrowski, pos. Markowska, tow. tow. Garlicki Kossobudzki, Lipiński, Cynarski i Weychert-Szymanowska; na zastępców: tow. tow. Dobrowolskiego, Holcgrebera, Korolewicz, sen. Sokołowski, pos. Próchnika.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: tow. tow. Drańwa, Luxemburg, pos. Pużak, Kolebski.

DALSZE OBRADY.

W czasie obrad popołudniowych odbyło się głosowanie wniosków, poczem tow. Jadwiga Markowska wygłosiła referat p. t. „Praca oświatowa wśród kobiet”, a tow. dr. Stefan Kopciński referat na temat „Czynnik wychowawczy w pracy turowej”.

ZAMKNIĘCIE OBRAD.

Około godz. 7 wiecz. tow. sen. Kelles-Krauz zamknął obrady Zjazdu. Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar”.

Z SĄDÓW

DOM TORTUR CZY DOM POPRAWY

5-TY DZIEŃ ROZPRAWY

SAMOSĄD WIĘZIENNY.

W rozpatrywanej w sądzie okręgowym sprawie „wychowawców” w zakładzie poprawczym w Studzińcu, zaszedł wczoraj incydent niezwykły. Na rozprawę wczorajszą władze więzienne nie dostarczyły zaarrestowanego w piątek osk. Grochala. Do sądu nadesłano pismo z kancelarii więziennej, iż Grochal jest chory i nie może być dostarczony.

Choroba ta pochodzi z obicia więźniowie, do których dotarły wiadomości ze sprawy studzińskiej, mówiące o znacznym się Grochala nad nieletnimi przestępcami, nie chcieli z nim razem „siedzieć” i obezwładnili go, urządzili samosąd. Ten, który był z zamierzaniem innych, został tak obity, że aż utracił przytomność.

Jak stwierdził badany w tej sprawie jeden z więźniów, Kossowski, skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, aktu samosądu dokonali nad Grochalem jego b. wychowankowie w Studzińcu, będący obecnie więźniami na Długiej.

Sąd powziął wniosek o wysłanie do więzienia lekarza sądowego w celu stwierdzenia stanu i przyczyny choroby Grochala.

KSIĄG INFIRMERYJNYCH NIE BYŁO.

W czasie dyskusji nad sprawą Grochala, do sądu wpłynął stenogram Zarządu Studzińca, zawierający wiadomość, iż w Zakładzie księgi infirmeryjne wogóle prowadzone nie były (z ksiąg tych można byłoby stwierdzić owe chorowanie i umiarkowanie wychowanków). W związku z tą wiadomością, obrona zgłosiła wniosek, aby żądać od Zarządu ksiąg dyspozycyjnych i protokołów posiedzeń Rady Pedagogicznej, który to wniosek sąd uwzględnił.

FABRYKA PIENIEDZY W OTWOCKU

14-TY DZIEŃ ROZPRAWY

Sprawa fałszerzy wciąż jeszcze trwa. Dziś zeznają świadkowie.

Zapowiedziana na wczoraj ekspertyza chemiczna, odłożona została do dzisiaj.

Konfrontacja obu sfer, nie wniosła nic nowego do sprawy. Powołano na eksperta rabina Posnera dla ustalenia identyczności dat kalendarza żydowskiego i chrześcijańskiego. Jest to

ZA ZNIESŁAWIENIE

W sądzie apelacyjnym znalazła się wczoraj sprawa Juliana i Janusza Rymkiewiczów, którzy w swoim czasie dopuścili się zniesławienia, inż. Romana Felńskiego, naczelnika Wydziału w min. Robót Publicznych, zarzucając mu, iż jego negatywny stosunek do przynależnych dla spółdzielni mieszkaniowej „Jedność”, był spowodowany nie daniem mu przez tę

Przed zarządzeniem przerwy prosił o głos osk. Budny.

NIE RÓB DRUGIEMU, CO TOBIE NIE MIŁO.

Osk. Budny głosem płaczącym prosił sąd o „wzięcie go pod opiekę”, bo się boi losu Grochala. Pod wpływem strachu, zapominając o dziesiątkach katowanych przez siebie chłopców, Budny oświadczył z patosem: „wolę od razu umrzeć, niż być mordowany powoli i bity”.

Gdy sąd zarządził przerwę, salę opuścił, do stojącego jeszcze przy swym stole prokuratora, zbliżył się (pod eskortą policji) Budny, prosząc, że chce coś powiedzieć **NARZĘDZIE GROCHALA.**

„To nie moja wina, że biłem chłopców, łfamaczył się gorączkowo. Musiałem, przecież kazał mi Grochal, więc musiałem go słuchać.

GROCHAL POUÇAŁ OSK.

„Nie stawiałem się do sądu też przez Grochala. Powiedział, że to lepiej dla sprawy, żeby się nie stawić”.

ZEMSZCZĘ SIĘ.

„Grochal mi groził — zakończył ze złości Budny — że jak go wspania na sprawie, to się zemści przez policję śledczą, gdzie ma duże stosunki...”

PROŚBA ŻONY.

Zaledwie Budnego wyprowadzono z sali do prokuratora zgłosiła się żona oskarżonego Grochala, błagając o wypuszczenie męża, „który cierpi przez innych”, na co prokurator wyjaśnił jej, iż to nie leży w jego kompetencji.

Dziś dalszy ciąg sprawy.

I. K.

KRONIKA POLITYCZNA

DOSTOJNICZY ZAGRANICZNI NA JUBILEUSZOWEJ WYSTAWIE PAŃSTWA POLSKIEGO.

Zarząd P. W. K. wystosuje zaproszenia do dostojników państw obcych zaprzyjaźnionych z Polską do zwiedzenia jubileuszowej wystawy państwa polskiego. Zaproszenia doręczone będą między innymi Prezydentowi Francji Doumergue, ministrowi Briandowi i Chamberlainowi.

ZAMÓWIENIA SOWIECKIE NA 1 I 1/2 MILJONA DOL. DLA GÓRN. ŚLĄSKA.

Jak nas informują, prowadzone są rokowania w sprawie udzielenia przez Z. S. R. R. wielkich zamówień dla przemysłu górnośląskiego. Sowieci zamawiają w hutach górnośląskich wyroby żelazne i stalowe na 1 i 1/2 miliona dolarów. Jak się dowiaduje PID, dla finalizacji zamówień wyjechał do Moskwy z ramienia zainteresowanych przedsiębiorstw dyrektor huty „Bismarck” p. Schers.

Z M. S. Z.

Wiceminister Spraw Zagranicznych dr. Wysocki przyjął w dniu dzisiejszym na dłuższej audjencji posła finlandzkiego Ydmana.

REFERAT PRASOWY W GŁÓWNEJ KOMENDZIE P. P.

W Główniej Komendzie P. P. utworzony został referat prasowy. Kierownictwo referatu powierzone zostało nadkomisarzowi Szeryńskiemu.

NOMINACJA W MIN. PRACY.

Kierownictwo wydziału prezydyjnego Min. Pracy powierzono p. Zygmuntowi Dworzeńskiemu, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału w departamencie opieki społecznej.

ODCZYT

P. ALEKSAN. SKRZYŃSKIEGO

W niedzielę w sali Rady Miejskiej wygłosił b. premier i min. spraw zagr. p. Aleksander Skrzyński odczyt p. t.: „Liga Narodów, jako centralny punkt zagadnień polityki zagranicznej”. Mówca analizował pojęcie „mocarstwowości” i „samowystarczalności”, które według niego, są przeważnie sprzeczne i nie pokrywają się; z optymizmem odniósł się do organizacji obecnej Ligi Narodów i do paktu Kelloga. P. Skrzyński w końcu przemówienia zwrócił uwagę na wielki postęp we współczesnej umysłowości całego świata i stwierdził, że postęp jest czynnikiem kardynalnym, od którego zależy rozwój i byt Państwa Polskiego.

Przemówienie p. Skrzyńskiego, wygłoszone z dużym temperamentem, zostało przyjęte przez liczną zebraną publiczność oklaskami.

TOW. MICHALINA GALSKA

Dnia 1 lutego r. b. zmarła w Wołominie tow. Michalina Galska, żona Romana Galskiego.

Zmarła brała czynny udział w ruchu robotniczym, poczynając od roku 1893. W ciągu czterech lat, od 1897 do 1901 r., mieszkanie Galskich było ostoją organizacyjną naszej Partji w Łodzi. Tu przywożono transporty „Robotnika” i innej literatury nielegalnej, tu odbywały się zebrania kół oświatowych i organizacyjnych. Tow. Galska była duszą tych zebrań. Pogodnego usposobienia i głęboko wierząca w zwycięstwo idei — potrafiła przekonać największych pesymistów.

W grudniu 1901 roku nastąpiły generalne aresztowania i zupełny rozróg organizacji. Galskich również aresztowano. Tow. Galskiego trzymano długo w więzieniu, ale tow. Galska, ze względu na małe dziecko, po miesiącu zwolniono — i mieszkanie jej na Dąbrówce, oraz wskazówki, jakich udzielała nowo przybyłym organizatorom stały się nową dźwignią organizacji.

Nastąpiło zesłanie wraz z mężem, a następnie życie emigracyjne w Krakowie, gdzie znowu mieszkanie Galskich na Dębniakach było przystanią dla wielu robotników z Królestwa, chroniących się przed prześladowaniem żandarmerji carskiej.

Cześć pamięci zmarłej Towarzyszki!

O PRAWA KOBIEC

W dniu 4 lutego r. b. p. Vice-Minister Sprawiedliwości, Sieczkowski, przyjął delegację Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w składzie prezes S. Dabulewicz, pocielanki Wasniewskiej, p. Bujak - Boguskiej i tow. W. Elektorowicza.

Delegacja złożyła memoriał zawierający uchwałę ostatniego Kongresu Centralnej Organizacji Pracowników Umysłowych w sprawie uwzględnienia przy powoływaniu ławników w organizowanych są-

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

ŁÓDŹ

ZGON SPRAWCY ZAMACHU NA DYREKTORA WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY

W nocy z soboty na niedzielę zmarł zamachu na dyrektora „WidzeWSkiej w szpitalu Edward Ciesiński, sprawca Manufaktury” Alberta Kona (d.).

UCHWAŁY MAGISTRATU

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zatwierdzono dodatkową umowę z elektrownią łódzką w sprawie oświetlenia ulic miasta.

Poza tym Magistrat przyjął statuty organizacyjne 3 miejskich przychodni, a mianowicie: 1) dla rakowatych, 2) ogólnej dla dzieci szkół powszechnych i 3)

OBNIŻKA CENY CHLEBA

Magistrat zatwierdził uchwałę Kom. chleba z 51 do 47 1/2 gr. za 1 kg. (d. cji cennikowej co do obniżenia ceny

KURSY WYDZIAŁU ZDROWOTNOŚCI

Dziś otwarte zostaną przy Wydziale zdrowotności publiczne kursy dla higienistek i wywiadowczyń przeciwgru-

WALKA Z ŻEBRACTWEM

W związku z porozumieniem pomiędzy władzami państwowymi a Magistratem sąd grodzki w Łodzi oddał do dyspozycji Wydziału Opieki Społecz-

dentystycznej dla dzieci szkół powszechnych (d.).

Do wiadomości, podanej w „Robotniku” z dn. 2 lutego o zatwierdzeniu budżetu inwestycyjnego wkład się błąd. Mianowicie, budżet inwestycyjny wynosi 25.165.000 zł., a nie 25.165 zł.

Wykłady odbywać się będą 4 razy tygodniowo i trwać mają do 5 marca.

nej 10 żebraków, zatrzymanych na ulicy. Osoby te zostaną umieszczone w Miejskim Domu Pracy, względnie w przytułkach (d.).

KATOWICE

KATASTROFA KOLEJOWA NA LINII KALETY-PODZAMCZE

Wczoraj o godz. 7 min. 20 rano wydarzyła się katastrofa kolejowa na linii Kalety — Podzamcze, w dystrykcie poznańskiej.

Z Krakowa do Poznania zjechała nową linią kolejową Kalety — Herby — Podzamcze pociąg pośpieszny Nr. 407, który z powodu mrozów był opóźniony o 5 godzin.

Naprzeciw tego pociągu znalazł się na jednym torze również opóźniony o 2 godziny pociąg osobowy z Ostrowia do Katowic.

Oba pociągi szły bez uprzednich sygnałów telegraficznych, gdyż połą-

czenia międzystacyjne były uszkodzone.

Między stacjami Janinów a Jaworzmem nastąpiło zderzenie pociągów. Parowoz zostały rozbite. Kilka nacie wagonów spadło z nasypu.

Kierownik pociągu Nr. 407 i jego pomocnik są ciężko ranni.

Z pośród pasażerów 6 osób odniosło rany.

Akcja ratunkowa była utrudniona, gdyż, z powodu uszkodzonych połączeń telefonicznych, nie można było zorganizować natychmiastowej pomocy.

KRYNKI

WYTRWAŁA WALKA ZLOKAWTOWANYCH GARBARZY

Sześciotygodniowa walka zlokawtowanych robotników garbarskich w Krynkach, dzięki ich solidarnej postawie, doprowadziła do zlikwidowania lokawtu w jednej z garbarń, właściciel której zrezygnował z obniżki płac robotników o 30 procent i zawarł ze Związkiem umowę. Pozostali właściciele garbarń, mimo poważnych zamówień i niezłej koniunktury, stosują nadal lokawt. Chcą oni przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie. Walkę głodujących robotników pragną wykorzystać, między innymi, w celu obniżenia płacy robotnikom, jak również, aby wymóc na kuncach wyższe ceny.

Zgodnie z poleceniem Zarządu Głównego Związku, Oddział w Krynkach zwrócił się do Magistratu

i Starostwa o poparcie dla zlokawtowanych robotników. Starostwo wyraziło swą zgodę na to, by magistrat Krynek udzielił pomocy zwrotnej w sumie 3-ch tysięcy złotych, z tym, że robotnicy garbarscy odrobiją to na wiosnę na robotach publicznych. Z braku gotówki, magistrat m. Krynek wydał Zarządowi Związku 100 metrów drzewa dla zlokawtowanych robotników.

Oddział z Sokółki nadesłał 100 zł., a oddział z Białegostoku 60 zł. Zgodnie z wezwaniem Zarządu Głównego Związku, prosimy pozostałe Oddziały do natychmiastowego nadsyłania zebranych pieniędzy na adres: N. Blacher, Krynki, pow. Białostocki, ulica Porzecka 30.

TARNÓW

CZARNA SOTNIA Z B. B. S.

W Tarnowie TUR. urządził odczyt, poświęcony zagadnieniu mniejszości narodowych, w którym, jako prelegenci, wzięli udział przedstawiciele socjalistów polskich, żydowskich, niemieckich i ukraińskich.

W kilka dni potem w całym mieście rozklejone zostały ogromne afisze czerwonego koloru, z których przytaczamy jeden tylko ustęp:

„A tymczasem co w Tarnowie się dzieje? Ostatnio poseł Ciołkosz, jakby na kpiny z Ciebie polski robotniku, sprowadził do Tarnowa posła Niemca i Rusina, abyś słuchał, jak będzie ci uragał, że Polacy są tylko kolonistami w Małopolsce Wschodniej, że Rząd Polski uciska Rusinów (którzy w zanadru chowają bomby) i t. p. brednie! Mało powiedzieć brednie! To prowokacja! To jawna zdrada! Czy poseł Ciołkosz i klika rządząca w PPS. w Tarnowie sądzi, że robotnik polski tak nisko upadł i tak się spodlił podczas ostatnich rządów, że wolno go bić bezkarnie po twarzy? Czy sądzi, że ten robotnik już prze-

stał czuć i myśleć po polsku. Czy na to były ofiary Montwiłłów i Okrzejów, tych prawdziwych, ofiarnych bohaterów mających za najwyższy cel tylko dobro Ojczyzny i Ludu? Czy na to walczyli nasi Ojcowie, a teraz i my krwią swoją serdeczną zlewaliśmy polską i niepolską ziemię, by nam na tej ziemi pluto w twarz? Żal bierze straszny, gdy widzimy, że jeszcze niejedni trwają w błędzie, że tworzą drogą Targowicę. Żywimy żal do tych przywódców, którzy na naszych karkach wspięli się, a widząc, że poznano się na ich zamysłach i odrzucono z pogardą, mszczą się strasznie, rozdzierają nas, rozdzierają Ojczyznę i poją się jej krwią”. Odezwa kończy się apelem: „Robotnicy, którzy czujecie i myślicie po polsku, przejrzyjcie i odcieńcie należycie robotę waszych przywódców z P. P. S.”

To nie jest odezwa endecka, ani sanacyjna, ani enperowska. Ta odezwa, tchnąca czarnosocinym duchem, kończy się hasłem „Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna dawna Frakcja Rewolucyjna”.

S. + P.

Michalina GALSKA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dnia 1 lutego 1929 r. przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 5 lutego b. r. z domu żałoby w Wołominie przy ul. Długiej 17, na cmentarz miejscowy o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim smutku

MĄŻ, CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI.

zawiera przeszkód, uniemożliwiających powoływanie kobiet na równi z mężczyznami przy równych innych warunkach i, że ze strony Ministerjum Sprawiedliwości niema przeszkód natury zasadniczej.

Pan Vice-Minister wyjaśnił, że ustawa nie

„HIPEK WARJAT”

A... ABRAM ENGLENDER

Czytelnicy nasi pamiętają jeszcze wrza w prasie warszawskiej z powodu „Hipka Warjata”, znanego bandyty, który brał udział w mordzie przy ulicy Foksal. Okazało się, że już przed tym mordem „Hipek Warjat” siedział w więzieniu za inne wyczyny bandyckie. Lecz ze względu na „słabe zdrowie” został on zwolniony z więzienia na „urlop zdrowotny”.

Ten właśnie urlop wyzyskał „Hipek Warjat” dla dokonania mordu przy ul. Foksal. Można sobie tedy wyobrazić jak niebezpiecznie był chory. Tem niemniej jednak prokuratura nie znalazła przeszkód do zwolnienia go celem poratowania cennego zdrowia.

Lecz oto dowiadujemy się o innym wypadku, dotyczącym niejakiego Abrahama Englendera.

Za należenie do Partji Komunistycznej skazany został w r. 1925 przez sąd lubelski na 6 lat więzienia. Karę swą Englender odsiadywał w Drobobyczu. W więzieniu zapadł ciężko na nerki i serce. Od dłuższego już czasu leży spuchnięty. Lekarze uważają stan jego zdrowia za bardzo poważny, prawie — beznadziejny. Jeżeli nie otrzyma możliwości leczenia się, jest skazany na niechybną śmierć. Leczenie w więzieniu — jak stwierdzają lekarze — jest zupełnie niemożliwe.

Lecz Abramowi Englenderowi prokuratura w żaden sposób urlopu zdrowotnego udzielić nie chce. Trzykrotnie składano w tej sprawie podania i trzykrotnie zostały one odrzucone. Po raz ostatni — 12 stycznia 1929 r. Pewien adwokat warszawski, który zajmował się tą sprawą, człowiek, wyraźnie sympatyzujący z sanacją, oświadczył krewnym Englendera: „Gdyby chodziło o kryminalnego przestępcę, sprawa byłaby znacznie łatwiejsza!”

Czy władze sądowe nie powinny stosować wobec Englendera conajmniej tych samych względów co do „Hipka Warjata”?

B'ALI MURZYNI B. B.

Podczas wczorajszego posiedzenia zebrała się w kulaarach grupka posłów z B. B. S. i gawędziła.

Przechodził przez B. B. poseł Stawek i nie zatrzymując się, kiwnął na nich, aby szli za nim. Czy bebesowcy nie zauważyli ruchu, czy też byli zdetonowani tak obcowskim traktowaniem — trudno powiedzieć. Dostęć że na ruch ten nie zareagowali i pozostali na swoich miejscach.

Poseł Stawek zatrzymał się, odwrócić się i już zupełnie wyraźnie palcem i kiwnięciem głowy dał znak, aby poszli za nim. Bebesowcy posłuchali i poszli.

Potulni „rewolucyjniści...”

ODCZYT TOW. POSŁA KWAPIŃSKIEGO.

Staraniem Wydz. Kulturalno-Oświatowego Dzielnicy Jerolimskiej PPS. odbędzie się w piątek, dn. 8 lutego, o godz. 7 w. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53, odczyt tow. posła J. Kwapińskiego na temat:

„P.P.P.S. A ZWIĄZKI ZAWODOWE”

Wstęp wolny dla członków Dzielnicy i Kola Młodzieży T. U. R. im. St. Worcella.

BADANIE

MŁODOCIANYCH PRZED PRZYJĘCIEM DO PRACY

Kasa Chorych m. stoł. Warszawy zamierza w najbliższym czasie zamawiać szereg lekarzy, którzy będą badać młodocianych przed przyjęciem ich do pracy. O ile opinia lekarzy tych wypadnie ujemnie, młodociani nie będą mogli uzyskać zezwolenia na zatrudnienie w danym przemyśle. Narazie zaangażowanych będzie 2 lekarzy. Liczba ich doprowadzona ma być z czasem do 10, gdyż w przyszłości będą oni badali również dorosłych robotników, zatrudnionych w przemyślach szkodliwych dla zdrowia. (B. I. P.).

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKI OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. We wtorek dn. 5 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się plenarne posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego. Obecność wszystkich członków konieczna.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK 5 b. m.

Koło Elektryków. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Koła w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej Nr. 7.

Koło pracowników miejskich. Odbędzie się zebranie członków Koła pracowników miejskich w lokalu Warecka 7, o godz. 7.30 wiecz.

Koło Pracowników Miejskich PPS. O g. 7.30 odbędzie się ogólne zebranie członków Koła w lokalu Warecka 7.

ŚRODA, 6 b. m.

Dzielnica Marymont - Żoliborz. O godz. 5 wiecz., zebranie Komitetu Dzielnicznego w lokalu Dzielnicy na Żoliborzu, Mickiewicza 1, kl. sch. 12 przziemiem. Na porządku dziennym referat tow. L. Wintoroka p. t.: „Ideologia i program PPS.”. Po referacie dyskusja i sprawy organizacyjne Dzielnicy.

Zebranie ogólne wszystkich członków Dzielnicy. O godz. 7.30 wieczorem w tymże lokalu na Żoliborzu, Mickiewicza 1, kl. sch. 12 przziemiem. Na porządku dziennym referat tow. L. Wintoroka p. t.: „Ideologia i program PPS.”. Po referacie dyskusja i sprawy organizacyjne Dzielnicy.

Dzielnica Jeruzolimka. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warsz. Wydz. Kob. PPS., Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Jeruzolimskiej PPS.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 wiecz. ogóln. zebranie członków Dzielnicy, na którym zostanie wygłoszony referat polityczny.

RUCH ZAWODOWY

Związek Zawod. Prac. Kom. i Instytucji Użyteczności Publicznej, Warszawa, Oddz. VI (tramwajarzy). We wtorek, 5 b. m. o godzinie 6 po południu, w lokalu Związku przy ulicy Wareckiej Nr. 7 odbędzie się zebranie mężów zaufania, na które winni przybyć tow. Maciejewski, Susik, Gajewski, Skwarek.

MŁODZIEŻ

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akad.). Sekretariat czynny wtorki godz. 7 - 8 w., czwartki godz. 8 - 9 w., soboty godz. 6 - 7 w. w lokalu Związku Automobilistów, ul. Świętokrzyska 35. **Walne Zebranie sprawozdawcze Zw. Niezależnej Młodz. Socj.** odbędzie się w czwartek dnia 7 lutego b. r., o godz. 7 wiecz., ul. Długa 19, w podwórzu, 1 piętro.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydz. Kobiecy. Dn. 5 b. m. o g. 7 w lokalu Leszno 53 odbędzie się zebranie, na którym towarzysząca Guzikówna wygłosi referat na temat: Sady Pracy.

Ruch kult.-oświatowy

Kursy samorządowe w Grodzisku Mazowieckim. We wtorek, 5 b. m. o godz. 7-ej wiecz. na kursach samorządowych w Grodzisku Mazowieckim (Błomska 4), odbędzie się piąty z kolei wykład. Wykład na temat: „Opieka społeczna a samorządy” wygłosi tow. senator D. Kłuszyńska.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zw. Zaw. zawiadamia, iż w dniu 8 b.m. zamiast przedstawienia „Dwaj panowie B” odbędzie się „Włamanie”. bilety ważne na „Włamanie” lub można je zwrócić do lokalu Komisji, ul. Czerwonego Krzyża Nr 20.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO DZIŚ.

11.56 - 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 - 13.00 Koncert z płyt gramofonowych dla wsi. 13.00 - 13.15 Komunikat lotniczy. 13.15 - 14.50 Przerwa. 14.50 - 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 - 15.35 Przerwa. 15.35 - 16.00 „Przegląd polityki międzynarodowej za m. styczeń” (z cyklu odczytów, org. przez Min. Spraw Zagr.) - wygłosi dr. J. Czymała - Grabowiecki. 16.00 - 16.15 „Chwilka lotnicza”. 16.15 - 16.45 Program dla dzieci i młodzieży. Koncert mandolinowy w wyk. uczniów gimnazjum p. Kowalskiego pod kier. prof. Szymborskiego. 16.45 - 17.00 Przerwa. 17.00 - 17.25 Odczyt p. t. „Walka z rekordem” - wygłosi J. Szyzko - Bohusz. (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne”). 17.25 - 17.50 Transmisja odczytu z Katowic. 17.50 - 18.10 Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Orłowski. 18.10 - 18.30 Recytacje z Warszawy. „Humor poetów” - wypowiedź p. Józef Leśniewski. 18.30 - 18.50 Dalszy ciąg koncertu. 18.50 - 19.10 Rozmaitości. 19.10 - 19.20 „Aktualia” - wygłosi p. J. Sobol. 19.20 Transmisja z Opery Katowickiej Opera „Halka” Moniuszki. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT), oraz retransmisja ze stacji zagranicznych na aparatach „Marconi”.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie kraju zachmurzenie wzrastające i słabe wiatry miejscowe lub cisza, na wschodzie pochmurno i drobne opady śnieżne przy wiatrach zachodnich i północno - zachodnich. Na Śląsku i w Krakowskim umiarkowany, potem lekki mróz.

Bal Klubowy „Wisły”. Klub Wioślarski „Wisła” w Warszawie, urządza w sobotę, dnia 9 lutego, w salonach Klubu Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67), bal klubowy. Zaproszenia dla członków i wprowadzonych gości, wydaje wcześniej kancelaria Związku Handlowców (Sienna 16).

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół średnich zawiadamia, że w środę, d. 6 lutego r. b. o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu I Gimnazjum Związkowego (Żórawia 49) Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego. Na porządku dziennym: zarządzenie p. Ministra W. R. i O. P. z dnia 2 stycznia r. b. w sprawie zmian w planach rocznych; wybory uzupełniające do Zarządu Oddziału i Komisji Dyscyplinarnej, sprawy bieżące.

Z WZCZAPAJĄCEJ GIEŁDY

Dewizy New-York notowano 8.90. Transzacje międzybankowe kablem New-York przeprowadzono na 891.95 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich słabsze: Holandia, Szwajcaria, Paryż, Praga, Mediolan i Wiedeń. Między bankami płacono za dewizę Berlin 211.58, a za dewizę Gdańsk 172.93. Prywatnie notowano dolary 8.88 1/2, ruble złote 4.62, czerwonce sowieckie 1.77 dolarów.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednorodna. W grupie bankowej podniósł się Bank Dyskontowy z 138.00 na 139.50 obniżyły się natomiast: Bank Polski z 196.00 na 193.50.

Kino „SŁOŃCE”

BIELAŃSKA 5.
Początek o g. 4.30, ost. 10.
Dziś Śródmiejska Premiera
Podwójny Rekordowy Program!
BRYGIDA HELM
w filmie sens.-erotycz. prod. 1929 r.
„YOSZIWARA—YACHT ROZKOSZY”
Nadzwyczajne gratisowe uzupełnienie CZAR WAIŁCA.
Ceny od 1 złotego.
Sala dobrze ogrzana

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Początek o godz. 5.30 pp.
Najpiękniejszy film miłosny sezonu
„RAPSDOJA WĘGIERSKA”
W rolach głównych:
DITA PARLO, LIL DAGO-VER I WILLI FRITSCH.

„CASINO” Nowy Świat 50

Początek o g. 6, ost. seans o g. 10.10.
Przebieg produkcji europejskiej!
ARLEKINADA ŻYCIA
Wytwórnia: BRITISH INT. PICTURES
Reżyseria: R. EICHBERG.
W rolach głównych:
HENRYK GEORGE znakomity tragik
FEE MALTEN
nowa gwiazda pełna urody i wdzięku
LUDWIK LERCH
posagowo piękny amant.
Własność „PETEF”.

„PAN” NOWY-ŚWIAT 40.

Początek o g. 4 pp.
Film o grzechu i o kobiecie
BRANKA POTĘPIEŃCÓW
HENRY GEORGE
MARJA PAUDLER

Wytworne KINO - VARIÉTÉ „ASTRA”

(Dzika 51 róg Szczęśliwej).
Na ekranie:
„DLA SZCZĘŚCIA DZIECKA”
Na scenie: Pod kier. artysty autora BOL. NORSKIEGO-NOŻYCY.
„Mama coś słodki go”...
Szkic operetkowy w 1 akcie - z udziałem ulubieńców stolicy:
NELLI BALCERAKÓWNA (wodewilistka), **ALEKSANDRYJCZY** (duet taneczny), **CEZARY ROM** (cygan), **BOL. NORSKI-NOŻYCA** (humor-piosenkarz)

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Złoty paszport”.
Colosseum: „Rapsodia węgierska”.
Casino: „Arlekinada życia”.
Capitol: „Golgota miłości”.
Filarmonia: „Tajemnice Wschodu” (Szecherezada).
Miejski: „Panienska z Barem” i „Snouk” (wyprawa polarna).
Palace: „Rapsodia węgierska”.
Pan: „Branka potępieńców”.
Rococo: „Na białej arenie” i „Mogila wśród lodowców”.
Splendid: „Cyrek wędrowny” z John Gilbertem i Renee Adoree.
Światowid: „Miłostki aktorki” z Pola Negri.
Stylowy: „Miasto cudów”.
Słońce: „Josziwara — jacht rozkoszy” i „Czar walca”.
Wodewil: Śmiertelna krzywda.
Bellona: „Rudowłosa”.
Quo Vadis: „Powojenni panowie”.
Astra: „Dla szczęścia dziecka”.
Ulecha: „Tajny Kurier” z Mozzuchinem.
Trianon: „Ofiary rozrodu”.
Sokół: „Wolga, Wolga...”.
Mewa: „Zdeptany kwiat”.
Znicz: „Pat i Patachon w obliczu śmierci”.

WODEWIL Nowy Świat 43

Początek o g. 6, 8 i 10.
Rewelacyjna kreacja genialnego trafika
RUDOLFA SCHILDKRAUTA
wiosnianej **VIRGINII BRADFORD**
króla mekskiej urody na r. 1929
FRANKA MAYON
utalentowanego malca
COGHLONA
pełny dramat erotyczno-życiowy
„ŚMIERTELNA KRZYWDA”
porywająca opowieść o wielkiej miłości i poświęceniu.
Film, który przemawia do serca i duszy.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.
Soboty i niedziele o godz. 5.30.
Podwójny program.
Dla młodzieży dozwolone.
1) **COLLEN MOORE**
w arcywesołej komedji „Panienska z barem”...
2) **SNOUK** wyprawa polarna.
Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-ej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15 dla publiczności.

BILANS POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

STAN CZYNNY

na dzień 31 grudnia 1928 r.

STAN BIERNY

1. Kasa i sumy do dyspozycji	70.502.636.89
2. Lokaty w Bankach Państwowych	23.729.594.50
3. Ministerstwo Poczt i Telegrafów	8.247.974.03
4. Skarb Państwa:	
a) za II walor. wkład oszczędn.	4.524.629.87
b) „ III „ „ „ „	25.906.272.48
5. Papiery wartościowe własne	30.430.902.35
6. Papiery wartośc. fund. zapasow.	176.067.304.92
7. „ „ „ emerytaln.	3.281.688.16
8. Pożyczki wekslowe	1.503.322.—
9. Pożyczki na zastaw, pap. wartośc.	19.838.598.51
10. Dłużnicy	12.587.188.—
11. Sumy przechodnie:	4.793.236.27
a) rozliczenia międzyokresowe	5.057.443.71
b) inne	259.934.32
12. Zaliczki	5.317.378.03
13. Dział Ubezpieczeń na życie	808.397.49
14. Drukarnia	2.000.000.—
15. Ruchoomości	387.230.38
16. Nieruchoomości	2.692.837.45
	26.408.854.51
	388.597.143.49
I. Inkasó	1.716.745.75
II. Depozyty zwykłe	50.471.122.31
III. Depozyty lombardowe	24.074.820.26
IV. „ na zabezp. pożycz. weks.	41.536.84
	76.304.225.16

1. Wkłady czekowe	193.477.594.23
2. Wkłady oszczędnościowe	
a) z ruchu wkładowego	95.231.851.91
b) z III waloryzacji	27.060.441.10
3. Przekazy niezrealizowane	122.292.293.01
4. Różni za obligacje waloryzacyjne	33.604.560.67
5. Wierzyciele	4.349.070.—
6. Sumy przechodnie:	135.531.83
a) rozliczenia międzyokresowe	13.589.247.81
b) inne	120.644.22
7. Długi hipoteczne	13.709.892.03
8. Fundusz amortyzacyjny	125.794.64
9. Fundusz emerytalny	2.419.908.19
10. Fundusz rezerwowý różnic kursowych	1.517.919.83
11. Fundusz zapasowy	9.493.329.58
12. Nadwyżka bilansowa	3.409.336.28
	4.061.913.25
	388.597.143.49
I. Różni za inkasó	1.716.745.75
II. Różni za depozyty zwykłe	50.471.122.31
III. Różni za depozyty lombardowe	24.074.820.26
IV. „ za depoz. na zabezp. pożycz. weks.	41.536.84
	76.304.225.16

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

za rok 1928.

STRATY	
1. Wydatki administracyjne:	
a) osobowe	9.322.468.72
b) rzeczowe	1.980.920.59
2. Procenty od wkładów:	11.303.389.31
a) czekowych	1.148.103.93
b) oszczędnościowych	4.521.633.16
3. Administracja i remont nieruchomości	5.669.737.09
4. Przydział do fund. amort. nieruchomości	335.392.64
5. Opłaty na rzecz Min. Poczt i Telegr.	815.983.16
6. Odpisy należności wątpliwych	2.962.655.88
7. Różne	83.440.08
8. Nadwyżka bilansowa	159.293.44
	4.061.913.25
	25.391.804.85

ZYSKI	
1. Dochody z obrotu czekowego:	
a) prowizja	733.925.75
b) opłaty manipulacyjne	2.635.931.44
c) opłaty za druki i inne	1.155.529.87
2. Prowizja:	4.525.387.06
a) inkasowa	318.269.09
b) depozytowa	150.383.24
c) zleceniowa	275.891.90
3. Odsetki od pożyczek wekslowych	744.544.23
4. Odsetki od pożyczek na zast. pap. wart.	2.179.682.86
5. Odsetki od papierów wartościowych	1.040.175.53
6. Różne inne dochody	13.818.502.—
7. Dochód z Drukarni	1.275.814.86
8. Dochody z nieruchomości	56.300.58
	1.751.397.73
	25.391.804.85

Prezes Pocztovej Kasy Oszczędności: (—) Gruber

Komisja Rewizyjna: Przewodniczący wz.

Członkowie:

(—) J. Fiut
(—) S. Rybaltowski
(—) J. Kucza
(—) M. Schneider (—) Wł. Landau

Dyrektor Centralnej Księgowości: (—) W. Góra

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Tomaszowie-Maz. ogłasza niniejszym konkurs na posadę lekarza-dentysty. Podania należy wnieść do dnia 15 lutego r. b. i dołączyć:

- dowód obywatelstwa polskiego,
- dypłom,
- dowód nieprzekroczenia 45 lat życia.
- dowód odbycia przynajmniej 2-letniej praktyki na klinice uniwersyteckiej,
- życiorys i zaświadczenia o odbytych praktyce.

Warunki do omówienia.

Zarząd Kasy Chorych w Tomaszowie-M.

Dr. Jan Antoni Patefny, Pat-łofony, instrumenty Ch. skórne wener. analizy, niemoc płc. Leczn. światłem, 9-8 1/2. Niezam. i prac. uwzględn.

Ogłoszenia drobne

A) Zegary ścienne, zegarki, pierścionki, kołczyki, obrączki na rękę bez załiczki — zegarmistrz Ch. Gułmacher, ul. Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

Zęby sztuczne. Rezerwa na poczekaniu. Przy laboratorium gabinet dentystyczny. Plombowanie, usuwanie bezbolesne. Członkiem Kasy Chorych podług kosztorysu. Długociekła gwarancja. Dogodne warunki. Senatorska 30.

BEZ NAUCZY-CIELA uczcie się literatury polskiej, języków obcych, historii, geografii, matematyki, etc. Szczegółowy prospekt wysyła wraz z katalogiem i okazową książką Wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera; Warszawa, Bielańska 5/49.

Wykwalifikowane szwaczki do męskich garniur (szwaczki) poszukiwane. Sielcka Fabryka Kapeluszy, Warszawa, Naleśnikowa 6.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WIELKI POŻAR W KONSTANTYNOPOLU



Zdjęcie nasze przedstawia wygląd dzielnicy Tawala w Konstantynopolu, która uległa zupełnemu zniszczeniu na skutek strasznego pożaru w nocy z 22 na 23 stycznia.

SMIEĆ PRZY PRACY

27-letni Stanisław Kmita, robotnik (wieś Dąbrówka Mała, pow. Rawski) w czasie ładowania drzewa z tartaku na wóz, został przygnieciony kłosem drzewa, doznając zła-

mania miednicy i pęknięcia pancerza moczowego. Nieszczęśliwego przywieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce życie zakończył. (WAD.)

KATASTROFA SAMOCHODOWA
SAMOCHÓD W ROWIE. — 4 OSOBY RANNE

Samochód osobowy Nr. 63534 W. R. marki „Tatra”, należący do Dyr. Biura „Izabella”, Edmunda Kuczewskiego, bez jego wiedzy, chłopiec garażowy Władysław Rosiński zabrał z garażu przy ulicy Hożej 11, zabierając do samochodu Władysława Mikołajczyka i 2 jego znajome: Marię Koniczną i Józefę Szczepańską. Dobra czwórka jeździła całą noc przyczem w powrotnym drodze z Wilanowa do Warszawy przy kierownicy usiadł Mikołajczyk.

Samochód wypadł do rowu tuż za Wilanowem w stronę Warszawy. Samochód wywrócił się do góry kołami i wszyscy jadący zostali nakryci. Sprawca tego wypadku Władysław Rosiński, dzięki przytomności i umysłu, w porę zdążył wyłączyć motor, dzięki temu zapobiegł wybuchowi i niebezpiecznemu wypadkowi. Mimo to samochód uległ niemal doszczętnemu rozbiciu. Wszyscy jadący odnieśli przeważnie lekkie poszwankowanie ciała.

TRAGICZNA SMIEĆ 84-LETNIEJ STARUSZKI

Przy ul. Grodzkiej 24 mieszkała przyzwyczajona do życia w fabryce drutu przy ul. Objazdowej 84-letnia Teodora Mikonowiczowa.

Staruszka już od 4-letniego czasu cierpiała na reumatyzm; nadto cierpiała na rapturę, oraz słabo widziała i słyszała. Choroby te i świadomość, że jest ciężarem dla otoczenia — tak ją martwiły, że postanowiła popełnić samobójstwo.

Nocy ubiegłej, około godz. 1, Mikonowiczowa wyszła z mieszkania, oświadczając domownikom, że udaje się na podwórze do ubikacji. Wzięła kijek i, doszedszy do okna 4-go piętra na klatce schodowej, otworzyła je, postawiła kijek w kacie, poczem wyskoczyła na bruk podwórza. Zaniepokojeni dłuższą nieobecnością matki, małżonkowie Mikonowiczowie zeszli na podwórze i stwierdzili, że staruszka leży martwa. (WAD.)

ZATRUCIE ALKOHOLEM

Przy ul. Solnej 3, w mieszkaniu własnym, po wypiciu większej dozy wódki, zasnął nagle i wkrótce zmarł 44-letni Jakób Trze-

ciński, szewc. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek zatrucia alkoholem. (WAD.)

MORDERSTWO Z ZAZDROSCI

W powiecie Zdobunowskim, w kolonii Stoldówka, zamordowana została w mieszkaniu rodziców swoich znana z piękności

Rozalja Samołowiczówna, lat 17. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że krytycznego dnia był u Samołowiczówny, w czasie, kiedy nikogo z rodziny nie było w mieszkaniu, naręczony jej, Roman Szlaja, lat 33, mieszkaniec tejże kolonii. Ponieważ Szlaja przez dłuższy czas nie pokazywał się w domu, policja powzięła podejrzenie, że on jest sprawcą morderstwa. Szlaja znaleziono wreszcie w mieszkaniu jego kolegi, Jana Chmielewskiego. Wzięty w ogień krzyżowych pytań, przyznał się, że zamordował swoją naręczoną w przystępny sposób z zazdrości, ponieważ oddawna podjeżdżał ją, że nie jest mu wierna. Zabójcę aresztowano, zwłoki zamordowanej zabezpieczono w domu, do czasu przybycia władz sądowo-lekarskich. (K.)

POKWITOWANIE

Na Dom Letni im. T. Jaskowskiego.

Tow. Fr. Andrzejewski z Bydgoszczy — zł. 5.

Tow. Janusz Gryliński z Łęczycy — zł. 10.

Dla T. U. R.

Tow. Fr. Andrzejewski z Bydgoszczy — zł. 5.

Na Robotn. Tow. Przyj. Dzieci.

Pracownicy „Robotnika” zł. 45.52.

H. M. dług nieprzyjęty przez T. M. — zł. 10.

Bezimiennie — zł. 5.

Zbrane dn. 27.1 na herbatce po konferencji Okręgowej w Z. Z. K. — zł. 5.20.

ZE SPORTU

MARYMONT — ORZEŁ 1:1.

W dniu 2 b. m. na boisku Orła młoda drużyna Marymontu rozegrała pierwszy mecz hokejowy, uzyskując zaszczytny remisowy wynik z drużyną Orła, która istnieje już drugi rok. Gra była równorzędna, bramki dla Marymontu zdobył tow. Skultety Józef dla Orła — Wiśniewski.

Sędziował czł. Orła p. Kowalewski stroniczo, nie przynajmniej prawidłowo strzeloną bramkę przez tow. Pekina, która by zdecydowała o zwycięstwie dla Marymontu.

POLSKA PRZEGRYWA W FINALE HOKAJOWYM Z CZECHOSŁOWACJĄ 2:1.

W niedzielę odbył się finał mistrzostw hokejowych Europy w Budapeszcie. W finale o pierwsze miejsce spotkała się Polska z Czechosłowacją. Mecz w przepięknym czasie nie przyniósł zwycięstwa żadnej z drużyn — oba zespoły uzyskały po jednej bramce. Dopiero w przedłużeniu uda się Czechosłowacji uzyskać drugą bramkę dla Czechosłowacji, co zdecydowało o zwycięstwie i pierwszym miejscu w turnieju Wzrost meczu Czechosłowacja — Polska 2:1 (0:0, 0:1, 1:0, 1:0).

O trzecie miejsce w turnieju walczyła Austria z Włochami. Mecz przyniósł zwyciężne zwycięstwo Austrii w stosunku 4:2 (0:2 2:0, 2:0).

Wobec tego wyniku meczów kolejność drużyn w finale przedstawia się następująco: 1) Czechosłowacja — mistrz Europy na 1929 r., 2) Polska, 3) Austria, 4) Włochy 5) Szwajcaria, 6) Węgry.

Zajęcie przez reprezentację Polski drugiego miejsca w finale mistrzostw Europy jest największym sukcesem, jaki udało się nam w tej dziedzinie sportu kiedykolwiek osiągnąć. (PAT.)

HOKAJ LODOWY.

W Łodzi odbył się w sobotę mecz o mistrzostwo warszawskiej hokejowej klasy B. pomiędzy Unią (Łódź) a Polonią (Warszawa). Mecz zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 2:0 (1:0, 1:0, 0:0) i toczył się przy wielkiej przewadze drużyny stołecznej. W Polonii grał znany gracz Legii, Semadeni. Sędziował p. Sachs.

Mecz ten był ostatnim z cyklu o mistrz. klasy B. Pierwsze miejsce zdobyła AZS. II — 4 pkt. stos. bram. 4:3, 3) Legia II, 4) Unia — Łódź. Wobec tego do klasy A wchodzi w roku przyszłym Polonia. Jednocześnie wobec powiększenia klasy A o jedną drużynę WTL nie spada do klasy B.

PARE CYFR ZE STATYSTYKI LIGOWEJ

Złożone na walnym zebraniu Ligii P. Z. P. N. sprawozdanie zawiera szereg interesujących danych, dotyczących zeszlucowych rozgrywek ligowych.

Cyfrę tę stwierdzają, że zainteresowanie publiczności rozgrywkami wzrosło w porównaniu z 1927 r. Cyfra ogólna widzów wynosiła w 1927 r. 307.000, a w 1928 r. 389.460. Z tego przypada na Kraków 87.353, na Łódź 83.357, na Warszawę 73.888, na Łódź 53.719, na Śląsk 47.811, na Poznań 24.813 i na Toruń 8.519. Ta sama statystyka według klubu wskazuje, iż najbardziej posiadają publiczność mecze Cracovii (50.049 osób), poczem idzie Pogon, Wisła, Warta, Polonia, Ł. K. S. i inne. Najmniejsza frekwencja cieszyły się mecze Ruchu, T. K. S. i Śląska (5999). W porównaniu z r. 1927 przeciętna frekwencja na meczach dla Wisły, Warty, Polonii, Warszawianki, Pogoni, Czarnych, Hasmonei i T. K. S. wzrosła a zmalała dla F. C., Ruchu, Legii, Ł. K. S. i Turystów.

PALACE

JEGO NAJTRUDNIEJSZA DROGA.

Niektóre tylko gwiazdy mają tę własność iż blask ich nie blednie i nie przesłania ich cień zapomnienia. Do tych nielicznych należy Harry Peel, jeden z najstarszych (choć tego nie widać pod szminką artystów filmowych).

Treść obrazów Harry Peela, to nieprawdopodobne, karkołomne sztuki, niesławomowite przygody, trudne do pomyślenia sytuacje. Harry Peel albo skacze z jakichś olbrzymich wysokości, albo płynie na wielkich głębinach, albo kogoś w sposób iście nieprawdopodobny goni albo przed kimś ucieka. Jednym słowem jest to artysta — gimnastyk i sportsman.

Filmy o typie sportowo - akrobatycznym należą właśnie do rzędu tych filmów, które najdłużej utrzymują powodzenie. Temu też przypisać należy i ciągle niestabnące bynajmniej powodzenie Harrego Peela.

Film „o jego najtrudniejszej drodze” maluje barwnie przygody młodocianego wynajazcy, który dzięki niespożytej energii życiowej, zdobywa wreszcie niezbędne do zrealizowania wynalazku pieniądze. Dużo humoru, dużo werwy, dużo temperamentu — oto cechy charakterystyczne filmu, który się cieszy ogromną frekwencją.

L. K.

PRACA NA WSI W MASKACH GAZOWYCH



Na Ukrainie sowieckiej w dobrach państwowych podczas robót polnych zaopatrzone robotnice w maski gazowe dla uchronienia od szkodliwego dla płuc pyłu ze zboża i z siana.

TEATR I MUZYKA ZE SCENY I ESTRADY

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Faust”

Narodowy

o 8 w. „Brat marnotrawny”

Nowy

o 8 w. „Adwokat i róża”

Letni

o 8 w. „Panienka z dancingu”

Teatr „Ateneum”, Czerwonego Krzyża 20. Dzisiaj o godz. 8 wiecz. „Złana drabina”. W środę teatr nieczynny. W czwartek „Kwadratura koła” o godz. 8 wiecz. W piątek premiera komedycznej opery „Dziwny Kornevilski”. W sobotę „Złana drabina”.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Faust”

Jutro „Aida”. W czwartek „Uprawdzenie z seraju” i „Tańce wschodnie”.

Teatr Narodowy. Do piątku włącznie „Brat marnotrawny”. W pełnych próbach „Fantazy” czyli „Nowa Dejanira”.

Teatr Nowy. Codziennie „Adwokat i róża”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Panienka z dancingu”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Włamanie”.

Premiera w Teatrze Polskim. We wtorek 12 b. m. Teatr Polski występuje z premierą Będzie nią wesoła komedia p. t. „Dwa; panowie B.” Marjana Hemara, popularnego piosenkarza i współautora rewii w „Qui Pro Quo”, debiutującego w charakterze komediopisarza. Główne role kierować będą: Młła Kamińska, Stanisław Daczyński, Franciszek Dominik, Marjusz Maszyński i Bogusław Samborski.

Teatr Mały. Dzisiaj „Murzyn warszawski”.

Teatr „Morskie Oko” Jasna 3. Codziennie rewia p. t. „Tysiąc pięknych dziewcząt”.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „M. S. Z., czyli pamiętaj o mnie”.

Teatr „Czerwony As”. Dzisiaj „W szale karnawału”.

Koncert Kameralny w Konserwatorium. Jutro w środę dnia 5 b. m. w sali Konserwatorium koncert kameralny stowarzyszenia kompozytorów polskich, organizowany wspólnie z wydziałem Oświaty i Kultury magistratu m. st. Warszawy i z Polskim Ra-

Kaz. Czarnecki w „Lakme”. El. Pańska — Bol. Kon. — M. Fliederbaum.

W Operze dwa razy występował młody tenor poznański p. Czarnecki. Głos to niewatpliwie ładny o zakroju bohaterkim i dużej rozpiętości skali. Brakowało mu trochę „ciepła” w roli Geralda, gra nosiła czasem cechy pewnej prowincjonalnej zamasztyści, ale naogół śpiewał dobrze sekundował swojej znakomitej współpartnerce, p. E. Bandrowskiej - Turskiej.

Sympatyczny recital śpiewaczy dała w Konserwatorium p. Pańska. Pieśni Wertheima, Schuberta i Pankiewicza mówiły o niezwykłej muzykalności młodej sopranistki.

Coraz częściej pokazują się na estradzie pp. Kon i Fliederbaum. W grze pierwszego z nich strona wirtuozowska wysuwa się zawsze na plan pierwszy; mam wrażenie, że w muzyce Liszta (choć „Faust” był niewykończony tym razem) pianista lepiej się czuje niż w Mozarcie. Kadencje, choć zresztem, nie wydały mi się odpowiednie. Natomiast żywiłem p. Fliederbauma jest kantylena skrzypcowa. Mało liryczny, ale oryginalny koncert Prokofiewa nie dał mu pod tym względem wielkiego pola, ale pozwolił wzajemnie wyzyskać przebogate rytmy i barwy swego instrumentu. H. D.

Zredukowany urzędnik, który wyszedł ze szpitala po zapaleniu płuc, poszukiwał jakiegokolwiek pracy lub zapomogi bądź pieniądze, bądź też — w formie ubrania, białej, butów. Znajduje się w krwotocznym położeniu.

Zapomogi przyjmuje Administracja „Robotnika”, Warecka 7, dla S. D.

djo. W programie kwintet fortepianowy op. 35 oraz pieśni Różyckiego i Noskowskiego, trzy polonezy fortepianowe, dwa mazury, dumka oraz pieśń. Słowo wstępne wypowiedział prof. Piotr Rytel.

Tombola — bal maskowy artystów Teatrów Miejskich. W noc z 9 na 10 b. m. w Teatrze Wielkim i Salach Redutowych odbędzie się Tombola — Bal Maskowy na dochód Kasy Pożyczkowej - Wkładowej Artystów Teatrów Miejskich.

ZIMOWE „OBUWIE” DLA KONI



Pewien kowal szwedzki wykonał nowy rodzaj szerokich podków dla uchronienia koni od zapadania się w śnieg. Podkowy te spotkały się podobno z dużym uznaniem woźniców szwedzkich.

PIERWSZE
ORYGINALNE ZDJĘCIE Z WOJNY
DOMOWEJ W AFGANISTANIE

Przednie straż oddziałów, które opowiedziały się za Amanullahem.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnika zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zafiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.